ROK V. MARZEC—KWIECIEŃ 1926 r. ZESZYT 2.

PRZEGLĄD UBEZPIECZENIOWY

Dwumiesięcznik Poświęcony Sprawom Ubezpieczeniowym i Ekonomicznym.
REDAKTOR I WYDAWCA: WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI.

PRAWODAWSTWO UBEZPIECZENIOWE.

ROZWÓJ prawodawstwa ubezpieczeniowego nastąpił o wiele później od rozwoju samych ubezpieczeń. Z wyjątkiem umów ubezpieczeń morskich do r. 1910 nie istniały specjalne ustawy o umowie ubezpieczenia. Obecnie w szeregu państw istnieją ogólne ustawy o umowie ubezpieczenia; do nich należą Szwajcarja, (ustawa z dn. 2 kwietnia 1908 r.), Niemcy (ustawa z dn. 30 maja 1908 r.), Austrja (ustawa z dn. 23 grudnia 1917 roku).

Przyczyną pomijania umowy ubezpieczenia przez prawodawstwo było panowanie prawa rzymskiego, które umowy ubezpieczeń nie znało. W braku specjalnych norm prawnych kierowano się ogólnemi przepisami kodeksów o umowach prawnych, oraz orzecznictwem sądowem, które w Anglji dotychczas, łącznie z prawem zwyczajowem (common law) zastępuje ustawę o umowie ubezpieczenia.

W miarę rozwoju ubezpieczeń taki płynny stan rzeczy, oparty jedynie na praktyce i orzecznictwie, nie mógł już odpowiedzieć wymaganiom. Ujęcie istniejących stosunków w ramy porządku prawnego stało się koniecznością.

Ustawy o umowie ubezpieczenia rozstrzygają wiele kwestji spornych. Zwykle obejmują one tylko najważniejsze działy ubezpieczeń, z pominięciem działów nowszych, jeszcze niedostatecznie dojrzałych do kodyfikacyjnego ujęcia.

Przepisy ustawowe zawierają szereg norm, mających na celu ochronę praw osób ubezpieczonych. Prawodawca kontynentalny staje tu na słusznem stanowisku, że w umowie ubezpieczenia stroną słabszą, wymagającą ochrony prawnej jest z reguły ubezpieczony a nie zakład ubezpieczeń. Charakterystyczne jest stanowisko angielskie, które, wierne zasadzie „help your self“, pozostawia każdemu ubezpieczonemu troskę o obronę swoich praw. Jakkolwiek z czysto prawnego punktu widzenia bardzo wiele przepisów możnaby ze względów słuszności zamieścić w ustawie o umowie ubezpieczenia, to jednak naturalnym hamulcem przed przeładowaniem ustawy nadmiarem przepisów, jest *cena ubezpieczenia*. Jasną bowiem jest rzeczą, że wszystkie te normy, które hamowałyby rozwój ubezpieczeń zbytnio je podrażając, muszą być w ustawie pominięte.

Ustawy o umowie ubezpieczenia zawierają zwykle przepisy dwojakiego rodzaju. Fakultatywne — t. j. takie, które mogą być zmienione za wolą stron, i obligatoryjne, czyli obowiązkowe, których zmiana na niekorzyść ubezpieczonych jest niedozwolona.

Ustawy zezwalają zasadniczo na zawieranie wszelkich umów ubezpieczenia o ile nie stanowią one wykroczenia przeciwko dobrym obyczajom lub też nie są sprzeczne z ideją ubezpieczenia.

Ustawy niemiecka i austrjacka dzielą ubezpieczenia na osobowe, do których zaliczają ubezpieczenia na życie i od wypadków, oraz ubezpieczenia szkodowe, do których należy ubezpieczenie od ognia, przewozowe, od kradzieży z włamaniem, od gradobicia, ubezpieczenie bydła, od odpowiedzialności cywilnej, auto-casco, kredytu, hipoteczne i wiele innych.

Istnienie ustawy o. umowie ubezpieczenia posiada wielkie dodatnie znaczenie nietylko dla szerokich kół ubezpieczonych, ale i dla zakładów ubezpieczeń. Tak np. brak ustawy w b. zaborze rosyjskim powoduje niezaskarżalność składki należnej zakładom ubezpieczeń, powodując straty skutkiem konieczności przeprowadzania licznych storn. Dalej brak przepisów o długoterminowych (10-letnich) umowach ubezpieczeniowych w dziale ubezpieczeń od ognia zbytnio uzależnia zakłady ubezpieczeń od ajentów i zaostrza walkę konkurencyjną, uniemożliwiając stabilizację portfelu. Wogóle brak przepisów o ajentach, które są zawarte zwykle w ustawie o umowie ubezpieczeń, utrudnia działalność akwizycyjną zakładów ubezpieczeń.

Ustawy zawierają ponadto szereg przepisów wchodzących w zakres techniki ubezpieczeniowej, ujednostajniając ją w pewnych ramach. Ustalają pojęcia wniosku, pauzy, składki, klauzul polisowych i t. d. i t. d.

W Rzeczypospolitej Polskiej nie posiadamy jeszcze własnej ustawy o umowie ubezpieczenia. W b. dzielnicach austrjackiej i pruskiej obowiązują wyżej wymienione ustawy, w b. Królestwie Kongresowem — w braku specjalnych przepisów — ogólne normy kodeksu cywilnego oraz orzecznictwo sądów. Również i warunki ubezpieczeń są różne w poszczególnych dzielnicach.

Taki stan rzeczy przyczynia wielkie szkody rozwojowi idei ubezpieczeń oraz ogromnie utrudnia działalność zakładów ubezpieczeń w Polsce. Pomijając już wyżej przytoczone ujemne skutki, wynikające w b. zaborze rosyjskim skutkiem braku ustawy, podkreślić należy, że stosowanie się do różnych prawodawstw ubezpieczeniowych w poszczególnych dzielnicach przyczynia pracy i kosztów, gdyż ujednostajnienie metod pracy, druków, a nawet przerzucanie personelu z oddziału do oddziału jest wielce utrudnione. Ponadto i dla ubezpieczonych różnorodność przepisów prawnych może być b. niekorzystna w skutkach, tak np. w razie zawarcia np. ubezpieczenia życiowego przez mieszkańca Poznańskiego, który zmarł w Kongresówce, pozostawiwszy spadkobierców w Małopolsce — powstałby szereg trudnych zagadnień prawnych. Koniecznem jest jaknajszybsze opracowanie i przeprowadzenie przez ciała ustawodawcze polskie ustawy o umowie ubezpieczenia, która, opierając się na doświadczeniach państw zachodnich, uwzględniłaby właściwości i potrzeby polskiej asekuracji.

W. K.

O ODSZKODOWANIU UBEZPIECZENIOWEM.

WYSOKOŚĆ odszkodowania ubezpieczeniowego, do jakiej może rościć pretensje ubezpieczyciel, nie jest wielkością, już zgóry określoną przez umowę ubezpieczeniową. Nie określa jej też w sposób bezwzględny wysokość poniesionej szkody.

Odpowiedzialność ubezpieczającego za pokrycie ubezpieczycielowi poniesionych przez niego strat jest uwarunkowana dwoma czynnikami: jeden czynnik wypływa z tej naczelnej zasady, że umowa ubezpieczenia ma na celu uchronić ubezpieczyciela od strat, a więc nie może być dla niego źródłem zysku; drugi zaś czynnik wypływa z porozumienia stron, ograniczającego odpowiedzialność ubezpieczającego tylko do określonej sumy.

Naskutek powyższego suma odszkodowania ubezpieczeniowego, do którego ma prawo ubezpieczyciel, określa się trzema wielkościami: ceną ubezpieczeniową, sumą ubezpieczenia i wielkością poniesionych rzeczywiście szkód. Zajmijmy się więc określeniem i rozpatrzeniem po kolei każdej z tych trzech wielkości.

Pod ubezpieczeniową ceną przedmiotu rozumiemy wartość ubezpieczonego interesu majątkowego; ten zaś interes jest uwarunkowany stosunkiem osób do danego przedmiotu, wyrażonym w określonej kwocie pieniężnej

Z pewną oddzielną rzeczą mogą być złączone rozmaite interesy, z których każdy z kolei może być przedmiotem odrębnego ubezpieczenia, o ile tylko poddaje się ocenie pieniężnej. Tak np. w utrzymaniu budowli w dobrym stanie jest zainteresowany przedewszystkiem jej właściciel, i interes jego określa się wartością budowli. Ale w całości tejże budowli może być zainteresowany również i wierzyciel, który pod jej zastaw udzielił pożyczki, — albowiem w razie zniszczenia budowli przez pożar zostaje on pozbawiony gwarancji zwrotu udzielonej pożyczki; w tym wypadku interes ubezpieczeniowy mierzy się sumą długu. Wreszcie w ubezpieczeniu tejże budowli może być zainteresowany również jej dzierżawca, skoro jest on odpowiedzialny przed właścicielem budowli za jej całość i dobry stan. Suma, na którą jest on odpowiedzialny, określa właśnie rozmiary i wartość jego interesu. Może on być równocześnie i z drugiego powodu zainteresowany w całości budowli, — mianowicie, jako źródła swego dochodu, a dlatego może ją ubezpieczyć w odpowiednim stosunku do otrzymywanego dochodu.

Wobec rozmaitości możliwych stosunków do danego objektu, jest niemożliwem ustalenie ogólnych zasad dla oceny ubezpieczanych interesów, jednakże, wobec wielkiej wagi, jaką posiada ta ocena w każdej umowie ubezpieczeniowej, najnowsze ustawodastwa zawierają już zawsze pewne prawidła dla oceny wartości niektórych przynajmniej objektów. Tak np. niemiecka ustawa z dnia 30 maja 1908 r. postanawia, że przy ubezpieczeniu rzeczy materjalnej przez jej właściciela, — o ile okoliczności sprawy nie nasuwają innego, bardziej decydującego wniosku —, za ubezpieczeniową wartość (cenę) uważa się poprostu wartość rzeczy (§ 52), wartość zaś rzeczy określa się jej ceną rynkową. Interes nie materjalny a moralny, jako nie poddający się ocenie pieniężnej, nie może być przedmiotem ubezpieczenia. Wartość ubezpieczonych przedmiotów gospodarstwa domowego i innych przedmiotów użytkowania, narzędzi produkcji i maszyn określa się tą sumą, która jest potrzebna dla nabycia podobnego rodzaju przedmiotów, z odpowiedniem wzięciem pod uwagę różnicy ceny rzeczy starych i rzeczy nowych (§ 88).

Szwajcarska ustawa z dnia 2 kwietnia 1908 r., postanawiając, że przedmiotem ubezpieczenia od strat może być każdy interes gospodarczy, który dana osoba pragnie ochronić od możliwego nieszczęśliwego wypadku (§ 48), i że cena (war-

tość), jaką posiada ubezpieczany interes w momencie zawarcia umowy ubezpieczeniowej, jest zarazem jego ceną ubezpieczeniową, określa tę ostatnią w sposób następujący: Jeżeli ubezpieczony interes polega na tem, ażeby dana rzecz nie była uszkodzona lub zniszczona, to — w wypadkach wątpliwości — za interes ubezpieczony uważa się interes właściciela w zachowaniu rzeczy w całości (§ 49). W szczególności przy ubezpieczeniu od ognia miernikiem wysokości odszkodowania jest:

1) dla towarów i naturalnych produktów — cena detaliczna,

2) dla budowli — lokalna cena materjału budowlanego, za potrąceniem zmniejszenia jego wartości, jakie nastąpiło od chwili wzniesienia budowli,

3) dla mebli, przedmiotów codziennego użytku, narzędzi pracy i maszyn — kwota, jaka byłaby niezbędna dla nabycia nanowo tych przedmiotów (§ 62). Ubezpieczeniowa cena (wartość) oblicza się według momentu zawarcia umowy ubezpieczeniowej, a dlątego może nie być równą cenie przedmiotu w dniu pożaru.

Przechodząc do „sumy ubezpieczenia“, jako drugiej wielkości, warunkującej wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego, możemy określić ją jako maksymalną sumę, do wysokości której ubezpieczający, na zasadzie umowy, staje się odpowiedzialny w razie zniszczenia lub uszkodzenia ubezpieczonego majątku. Ubezpieczający nie jest odpowiedzialny powyżej sumy ubezpieczeniowej (§ 50 ustawy niem.). Suma ubezpieczenia jest rezultatem porozumienia stron i określa, z jednej strony, maksimum ryzyka, przyjmowanego na siebie przez ubezpieczającego, a z drugiej strony — wysokość składki ubezpieczeniowej, płaconej przez ubezpieczyciela. To podwójne znaczenie tego czynnika czyni koniecznem ścisłe jego określenie. Ale mimo to — jak zobaczymy dalej — suma ubezpieczeniowa, dowolnie ustalona przez strony, może nie być w bezwarunkowej zależności ani od wartości (ceny) ubezpieczeniowej ani od rzeczywistej ceny ubezpieczonego przedmiotu, określanych według danych objektywnych a nie według widzimisię stron. Niektóre jednakże ustawodawstwa, pragnąc zapobiec nieuzasadnionemu wyciąganiu zysków przez ubezpieczonego, ograniczają sumę ubezpieczeniową wysokością oszacowania ubezpieczeniowego. Tak np. § 61 rosyjskiej ustawy o wzajemnem ubezpieczeniu postanawia, że suma ubezpieczenia nie może przewyższać sumy szacunkowej. Ustawa niemiecka nie zna takiego kategorycznego zakazu. Jeżeli okaże się — postanawia § 51 tej ustawy —, że suma ubezpieczeniowa znacznie przewyższa wartość ubezpieczonego interesu (wartość ubezpieczeniową), to zarówno ubezpieczający jak i ubezpieczyciel mogą zażądać, ażeby — dla uniknięcia nadmiernego ubezpieczenia — suma ubezpieczenieniowa była obniżona a w związku z tem i składka ubezpieczeniowa na przyszłość odpowiednio zmniejszona. Pozatem suma ubezpieczeniowa może być określona jako pewien ułamek wartości ubezpieczeniowej lub ceny rzeczywistej. W tych wypadkach, gdy suma ubepieczeniowa stanowi część wartości ubezpieczeniowej, określa ona nietylko tę część ryzyka, jaką ponosi ubezpieczający, ale tem samem i tę pozostałą część ryzyka, jaką ponosi ubezpieczyciel, ewentualnie jakiś drugi ubezpieczający. W razie nieustalenia sumy ubezpieczeniowej, granica odpowiedzialności ubezpieczającego jest określona przez ubezpieczeniową wartość przedmiotu.

Trzecią wielkością, warunkującą wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego, jest strata, szkoda materjalna, rzeczywiście poniesiona przez interesenta naskutek pożaru. Ta wielkość, podobnie jak wartość ubezpieczeniowa, jest niezależna od widzimisię stron, albowiem jest rezultatem niezależnego od nich nieszczęśliwego wypadku pożaru. Ona też — dokładniej niż inne czynniki — może określić wysokość odszkodowania przy ubezpieczeniu od ognia.

„Stratą“, w dziedzinie ubezpieczeń, nazywamy tę szkodę majątkową, jaka naskutek wypadku wynikła dla osoby, zainteresowanej w zachowaniu danego przedmiotu w całości. Taka strata może się ujawnić pod rozmaitemi postaciami, a mianowicie: 1) jako bezpośrednia utrata danego przedmiotu lub jego części,

taką jest np. strata właściciela w razie zniszczenia — całkowitego lub częściowego — jego własności; 2) jako konieczność poniesienia pewnych wydatków; np. wydatki, ponoszone przez dzierżawcę, który zobowiązał się opłacać składki ubezpieczeniowe od cudzej własności ubezpieczeniowej; 3) jako utrata stałego dochodu, czerpanego z ubezpieczonego objektu.

Rozmiary straty oblicza się według momentu pożaru.

Rosyjska ustawa o wzajemnem ubezpieczeniu nie określa sposobu obliczenia straty. Brak ten uzupełnia kodeks cywilny — § 2489 za podstawę ustalenia rozmiarów straty uważa wartość, jaką dany objekt miał w chwili wypadku. Za taką zaś wartość uważa się ubezpieczeniową ocenę, — chyba że ubezpieczający zdoła dowieść, iż wartość ubezpieczonego objektu w dniu pożaru była niższa od tej oceny.

Rozmiary spowodowanej wypadkiem straty oblicza się, według uznania ubezpieczającego, albo zapomocą odjęcia wartości ocalonego majątku od wartości całego ubezpieczonego majątku, albo zapomocą obliczenia kosztów, potrzebnych dla doprowadzenia zniszczonego majątku do takiego stanu, w jakim on znajdował się przed katastrofą pożaru. Sposób obliczania szkód pożarowych — przyjęty również przez senat rosyjski — znajdujemy w warunkach polisowych b. rosyjskich towarzystw ubezpieczeń. Tak np. § 34 statutu b. towarzystwa ubezpieczeń „Rosja“ brzmi: „Rzeczywista wartość, jaką ma budowla w dniu pożaru, określa się w następujący sposób: najpierw oblicza się, ile będzie kosztowało — po cenach materjału budowlanego i robocizny, istniejących w dzień pożaru — zbudowanie nanowo spalonej czy też uszkodzonej budowli, t. j. określa się jej wartość w stanie nowym w dniu pożaru; z otrzymanej w ten sposób sumy odlicza się ta suma, o jaką zmniejszyła się wartość tej budowli naskutek zużycia i niszczącego działania czasu; po zrobieniu tego odejmowania otrzymana różnica stanowi właśnie rzeczywistą wartość budowli. Następnie, suma, jaka się zostanie po odjęciu od tej rzeczywistej wartości budowli wartości uszkodzonych i nieuszkodzonych części określa spowodowane przez pożar straty.”

Rzeczywista wartość ruchomości, które ucierpiały naskutek pożaru, określa się rynkową czy handlową ceną odnośnych przedmiotów w dniu pożaru, z wzięciem pod uwagę: jakości tych przedmiotów oraz zmniejszenia się ich wartości, spowodowanego przez użycie i wpływ czasu, zmian w metodach ich produkcji i stosunku do mody. Suma, jaka pozostanie po odjęciu z otrzymanej w ten sposób wartości ocalonych przedmiotów, oznacza rzeczywiste straty w zakresie ruchomości.

Zarówno ustawodawstwa współczesne, jak i praktyka towarzystw ubezpieczeń, ustaliły, że do strat pożarowych zaliczać należy również i straty, spowodowane akcją gaszenia pożaru lub koniecznością wyniesienia ruchomości z płonącego domu, a wyrażające się w zniszczeniu tych przedmiotów, lub ich uszkodzeniu, połamaniu, lub wreszcie zaginięciu. Obowiązek ubezpieczającego pokryć te wszystkie straty opiera się na słusznem domniemaniu, że ubezpieczyciel działał w danej sytuacji w interesie ubezpieczającego, a dlatego winien być odpowiednio wynagrodzony przez niego.

Straty zastawnika określa się wysokością pożyczki i wartością zastawu, straty zać dzierżawcy — tą sumą, do wysokości której jest on odpowiedzialny wobec właściciela spalonej budowli.

Strata, wynikająca z pozbawienia możliwych i spodziewanych zysków, z ubezpieczonego a spalonego majątku, może stanowić przedmiot innej, zupełnie odrębnej, umowy ubezpieczeniowej.

Ze wszystkiego, cośmy tutaj powyżej powiedzieli o wartości ubezpieczeniowej, ubezpieczeniowej sumie i stratach, rzeczywiście poniesionych, wynika jasno, że żadna z tych trzech wielkości sama przez się nie wystarcza ażeby określić wysokość odszkodowania przy ubezpieczeniu od ognia. Wysokość tego odszkodowa-

nia jest tą niewiadomą, której liczbowa wielkość wyprowadza się z wzajemnego ustosunkowania tych trzech wielkości.

W innych artykułach wypadnie nam dokładnie zanalizować wzajemny stosunek tych trzech czynników i wpływ ich na rozmiary odpowiedzialności ubezpieczającego.

M. Miłakowski.

ROLA KAPITAŁÓW ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ W GOSPODARSTWIE SPOŁECZNEM.

KAPITAŁY zakładów ubezpieczeń odgrywają w gospodarstwie społecznem coraz większą rolę. W przeciągu ostatnich dziesięcioleci wzrost tych kapitałów był niezmierny. Tak np. w Niemczech kapitały zakładów ubezpieczeń wynosiły

w końcu r.	1887	1304	milj.	mar.	złotych
" " "	1897	2620	"	"	"
" " "	1906	4907	"	"	"
" " "	1916	9068	"	"	"

Kapitały te w ciągu 11 lat od 1887 r. do 1897 r. powiększyły się więcej niż w dwójnasób, zaś w ciągu lat 30-tu t. j. od 1887-1916 r. wzrosły 7-krotnie.

Odnośne liczby dla innych państw europejskich, w których istnieje wielki rozwój ubezpieczeń oraz dla Stanów Zjednoczonych są jeszcze większe. Z powyższego widoczne jest, że kapitały zakładów ubezpieczeń ze względu na swą wielkość i postępujący jej wzrost odgrywają w gospodarstwie społecznem niepoślednią rolę.

Co się tyczy sposobów lokowania tych kapitałów to przepisy prawne w poszczególnych państwach wykazują dość znaczne różnice. Zasadniczo jednak lokaty kapitałów zakładów ubezpieczeń obejmują: hipoteki, nieruchomości, papiery wartościowe, pożyczki, fundusze umieszczone w bankach lub innych zakładach ubezpieczeń. Większość przepisów prawnych określa wyraźnie i ogranicza sposoby lokowania kapitałów zakładów ubezpieczeń. Tak np. prawodawstwo niemieckie główny nacisk kładło na lokaty kapitałów zakładów ubezpieczeń w papierach procentowych państwowych, w papierach procentowych mających prawo pupilarności, w obligacjach w instytucjach kredytu długoterminowego, w obligacjach i pożyczkach związków komunalnych i na hipotekach, natomiast ograniczało znacznie lokatę kapitałów w nieruchomościach i wykluczało całkowicie lokatę w obligacjach lub akcjach, ponadto ograniczało możność lokowania zagranicą kapitałów zakładów ubezpieczeń, stanowiących rezerwę, służącą na pokrycia zobowiązań, wynikających z interesu zagranicznego. Takie stanowisko prawodawstwa niemieckiego, na którem wzorowało się szereg innych krajów, słuszne w czasach normalnych, stało się przyczyną katastrofy dla wielu zakładów ubezpieczeń w czasie powojennej inflacji. Oczywistą jest bowiem rzeczą, że z pośród wyżej wymienionych sposobów lokaty jedna tylko lokata w nieruchomościach stanowi w dobie inflacji chociaż częściowe zabezpieczenie kapitałów przed dewaluacją, a ten właśnie sposób lokaty był ograniczony. Dlatego też, biorąc pod uwagę doświadczenie czasu wojny, należy stanąć na stanowisku, że zbytne prawne krępowanie zakładów ubezpieczeniowych co do sposobów lokaty kapitałów nie jest bynajmniej wskazane.

Podział kapitałów zakładów ubezpieczeń pomiędzy rozmaite rodzaje lokat przedstawiał się w poszczególnych państwach jak następuje:

Aktywa w końcu roku 1917	ZAKŁADY UBEZPIECZEŃ				
	szwajcarskie %	niemieckie %	francuskie %	angielskie %	amerykań. %
Niewpłacony kapitał zakładowy	3,08	1,37	1,56	3,00	——
Hipoteki	60,41	68,49	4,73	23,95	19.46
Nieruchomości	3.69	1,06	16,86	6,48	2,63
Papiery wartościowe	18,26	10,15	61,11	50,16	56,89
Pożyczki	6,41	9,64	2,71	6,49	16,61
Fundusze w bankach i zakład. ubezpiecz.	2,49	0,85	0,36	0,63	1.69
Różne	5,66	8,44	12,67	9,29	2,72
	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00

Z powyższego zestawienia widoczne jest, że lokaty hipoteczne odgrywają największą rolę w zakładach szwajcarskich i niemieckich, zaś papiery wartościowe w zakładach francuskich, angielskich i amerykańskich, lokaty w nieruchomościach największy rozmiar przyjęły w zakładach francuskich, w pożyczkach — w zakładach niemieckich i amerykańskich.

Gros kapitałów zakładów ubezpieczeń stanowią kapitały zakładów ubezpieczeń na życie.

W Polsce kapitały zakładów ubezpieczeń nie odgrywały przed wojną zbyt wielkiej roli, skutkiem stosunkowo małego rozwoju idei ubezpieczeń, jednakowoż wzrost ich był dosyć pokaźny. W odrodzonej Rzeczpospolitej musimy budować niestety prawie od nowa, ponieważ przedwojenne kapitały starych zakładów ubezpieczeń uległy w znacznej mierze dewaluacji, zaś nowe zakłady ubezpieczeń kapitałów tych utworzyć jeszcze nie miały kiedy. Nie ulega jednak wątpliwości, że w miarę ustalania się normalnych warunków bytu ekonomicznego i rozwoju idei ubezpieczeń w Polsce, kapitały te będą stopniowo rosnąć, a lokowanie ich w papierach państwowych instytucji kredytu długoterminowego, hipotekach, nieruchomościach i t. d. przyczyni się do ogólnego dobrobytu.

Władysław Kozłowski.

„PROJEKT USTAWY O ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ KOLEJARZY"

ZAOPATRZENIE emerytalne pracowników państwowych w Polsce przeprowadzone jest nieracjonalnie, gdyż nie uwzględnia wymagań techniki asekuracyjnej.

Według dzisiejszego stanu rzeczy wydatki na zaopatrzenie emerytalne pokrywane są bezpośrednio ze środków budżetowych, bez tworzenia jakiegokolwiek odrębnego funduszu, któryby był regulatorem tych wydatków i utrzymywał je na stałym — w stosunku do zarobków — poziomie.

Kilkoletnie doświadczenie wykazało właściwym czynnikom nieracjonalność tego systemu, przedewszystkiem przez raptowny wzrost wspomnianych wydatków, zagrażający stale równowadze budżetowej, gdyż wydatki te, jak wiadomo, rosną z roku na rok.

Dlatego też Ministerstwo Skarbu, według Komitetu Prasowego, podejmuje prace celem kardynalnej zmiany przepisów obowiązujących w dziedzinie zaopatrzenia emerytalnego w kierunku stworzenia racjonalnie ujętej organizacji urządzeń emerytalnych.

Jednakże inicjatywę Ministerstwa Skarbu, uprzedziło w tym kierunku Ministerstwo Kolei, które w osobie p. Andrzeja Skali, st. referenta tegoż Ministerstwa opracowało „projekt ustawy o zakładzie ubezpieczeń kolejarzy".

Jeżeli organizacja zaopatrzenia emerytalnego jest bolączką całej administracji państwowej to specjalnie dokuczliwą musi być ona dla Polskich Kolei Państwowych, zwłaszcza, jeżeli ich gospodarka ma być oparta na zdrowych zasadach handlowych. Wszelka niestabilizacja wydatków w tego rodzaju przedsiębiorstwie musi się niekorzystnie odbić na jego gospodarce, a przedewszystkiem na taryfach przewozowych, a tem samem i na całem życiu gospodarczem. Z tego względu pracę p. A. Skali powitać należy z uznaniem.

Omawiany projekt przewiduje stworzenie samowystarczalnego zakładu ubezpieczeń, jako odrębnej jednostki prawnej; zakład ten prowadziłby dwa rodzaje ubezpieczeń, a mianowicie: a) ubezpieczenie na dożycie, przeżycie i na wypadek niezdolności do służby (ubezpieczenie emerytalne); b) ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków. — Obydwa te działy ubezpieczeń mają tworzyć odrębne związki wzajemności, przyczem składki za ubezpieczenia od wypadków, ustalone na pierwszy okres w wysokości 3% zarobku, ma pokrywać w całości Administracja Kolejowa, jako pracodawca, składki zaś za ubezpieczenie emerytalne ustalone na 18% zarobku, pokrywają w $^1/_3$ sami ubezpieczeni, a w $^2/_3$ P. K. P.

Jak już wspominaliśmy organizacja zakładu ma być oparta na racjonalnych podstawach, wyrazem czego jest Art. 39 projektu; artykuł ten postanawia mianowicie, że w dziale A. (zaopatrzenie emerytalne) Zakład ma tworzyć według zasad ubezpieczeniowo — technicznych fundusz Kapitałowego Pokrycia Świadczeń bieżących tego działu, oraz rezerwę matematyczną (premjową), obliczoną w ten sposób, aby przy uwzględnieniu przyszłych premji, wystarczała na wypłatę ubezpieczonym i ich rodzinom, świadczeń przewidzianych w niniejszej ustawie; w dziale zaś B (ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków) Zakład ma tworzyć według zasad ubezpieczeniowo-technicznych fundusz kapitałowego pokrycia dla świadczeń bieżących tego działu. Pozatem tworzone mają być odrębne dla obu działów rezerwy gwarancyjne i wspólny kapitał zapasowy.

Obliczenia wymagalnej składki dokonane zostały w sposób bardzo ostrożny przez aktuarjusza, D-ra T. Poznańskiego; opierają się one częściowo na najnow-

szym materjale statystycznym szwajcarskich kolejarzy z zastosowaniem stopy technicznej w wysokości 6% rocznie.

Do projektu ustawy dołączone są tablice i formuły rachunkowe, które pozwalają przekontrolować sposób obliczenia i rezultaty; w oryginalny sposób został rozwiązany problemat obliczenia składki w związku z wymierzaniem emerytury od ostatniego zarobku, a mianowicie opierano się tutaj na przeciętnej wysokości rezerwy matematycznej (którą jak wiadomo, należy w razie zmiany podstawy obliczenia emerytury odpowiednio zwiększyć wzgl. zmniejszyć) i przeciętnym wzroście uposażenia.

Szczegółowo i racjonalnie opracowany projekt ustawy wejdzie niebawem, miejmy nadzieję, pod obrady sejmowe.

J. UKLEJSKI.

UBEZPIECZENIE i REKLAMA

III REKLAMA LISTOWNA

LIST WERBUJĄCY. PROSPEKT.

W licznych wypadkach prospektom i listom, werbującym klijentelę, należy oddać pierwszeństwo przed ogłoszeniami w dziennikach. Bo jakkolwiek ogłoszenie w dzienniku ma rozpowszechnienie bez porównania większe, aniżeli prospekt czy też list werbujący, to jednak, z drugiej strony, trzeba się liczyć z tym faktem, że z pośród osób, spoglądających na ogłoszenie w dzienniku, może jakieś jedenaście dwunastych wogóle nie ma ani odrobiny zainteresowania dla zalecanego artykułu, dla propagowanej sprawy, już to dlatego, że nie odczuwają żadnej potrzeby danego przedmiotu, w danym razie, że uważają ubezpieczenie za rzecz zbyteczną, jużto dlatego, że brak im pieniędzy dla uskutecznienia zamiaru. W przeciwieństwie do ogłoszeń prasowych listy werbujące — a w pewnej mierze i prospekty wysyła się wyłącznie do tych osób lub firm, u których przypuszcza się lub przypuszczać można zainteresowanie dla danej propozycji, w danym razie ubezpieczeniowej. Jest też całkiem zrozumiałe, że procent umów ubezpieczeniowych, zawartych pod wpływem prospektów i listów werbujących, jest daleko większy od procentu umów, zawartych dzięki ogłoszeniom. Nie można pominąć milczeniem tej okoliczności, że w ogłoszeniu jest się skrępowanym szczupłością i kosztownością miejsca inseratowego, wobec czego nie można przedstawić sprawy tak wyczerpująco, jak to jest niezbędne właśnie w dziedzinie ubezpieczeń. Tego skrępowania niema już przy reklamie listownej. Od naszego wolnego wyboru zależy zredagowanie prospektu czy listu bardziej zwięzłe lub całkowicie wyczerpujące. A więc, gdy się pisze do osób, bardzo dużo pracujących, wiecznie zajętych, wtedy jest wskazana zwięzłość w wyrażeniach, ograniczenie się do rzeczy istotnie niezbędnych. Inaczej rzecz się ma, gdy się pisze do osób prywatnych, o których wie się lub przypuszcza się, że nie są tak dalece skrępowane brakiem czasu. Tu już można i należy być wielomówniejszym. Jest to wszak stara prawda, że ten, kto prowadzi ograniczoną korespondencję, może udzielać i udziela nadsyłanym mu drukom daleko więcej uwagi, aniżeli np. jakiś handlowiec, który codzień musi przeczytać i załatwić całe stosy wszelkiej korespondencji. Ten ostatni bardzo często rzuca do kosza, nie doczytawszy do końca, wszelkie druki, prospekty, zwłaszcza jeżeli są zredagowane w sposób niezręczny, np. bezosobowy, bez liczenia się ze specjalnemi potrzebami, które dana osoba ma lub mieć może, albo w tem znaczeniu niezręczny,

że nie umieją przykuć uwagi czytającego, ewentualnie trzymać ją w napięciu aż do ostatniego wiersza.

Listy werbujące i prospekty to wprawdze nie jedno i to samo, jak nieraz mylnie się przypuszcza, jednakże jedne i drugie mają wiele punktów wspólnych, a przedewszystkiem pod względem treści. Pierwsza refleksja, jaka się tutaj nasuwa, będzie taka: Prospekty i listy, ażeby spełniły swoje zadanie, muszą być wogóle przeczytane, i to przeczytane do końca. Rok rocznie wiele miljonów druków, prospektów, wędruje do kosza bez przeczytania. Jakaż jest tego przyczyna? Oczywiście, ta przyczyna, że nie umieją one obudzić zainteresowania w czytającym, a dzieje się to dlatego, ponieważ to, co powiedzieć mają, mówią w formie aż do znudzenia oklepanej, albo też za mało, albo wcale nie wnikają w specyficzne potrzeby i interesy czytającego. Takie pisma bywają — w najlepszym razie — doczytane do jakiegoś piątego, szóstego wiersza, a następnie odłożone ad acta. Podczas gdy dawniej uważano to zjawisko za niezrozumiałe, ale też najwidoczniej nieuniknione, przed czem nie pozostaje nic innego jak skapitulować i pogodzić się z tym faktem, nie zadając sobie trudu szukania przyczyn tego zjawiska, — to teraz, przeciwnie, coraz częściej przebija się świadomość, że przyczyn tego niepożądanego zjawiska szukać należy w błędach, jakie się popełnia niejednokrotnie przy redagowaniu rzeczonych komunikatów. Ażeby wykryć te błędy, najlepiej jest spojrzeć na tekst tych komunikatów nie oczami ogłaszającego, a oczami czytającego. Wówczas z łatwością przychodzimy do wniosku, że ten tekst najczęściej nie posiada zupełnie danych, aby móc zwrócić na siebie i przykuwać uwagę czytającego. Jak-że więc ma być zredagowany tekst prospektów i listów werbujących, aby były one przeczytane od deski do deski? Nie sposób jest dać drobiazgowe wskazówki co do wszelkich prospektów, dotyczących wszystkich rodzajów ubezpieczeń. Przy tak wielkiej rozmaitości ubezpieczeń i ten tekst bywa bardzo rozmaity. Zupełnie inaczej będzie brzmiał prospekt, dotyczący ubezpieczeń od ognia, zgoła zaś inaczej prospekt propagujący ubezpieczenia na życie. Jednolitych więc wskazówek dać nie możemy, — o ile chodzi o szczegóły, bo te szczegóły są zmienne. Natomiast chodzi nam o pewne punkty wspólne, dotyczące układu tekstu i zasadniczego tonu, które powinny być przestrzegane.

Przedewszystkiem kilka słów o tem, w jakiej formie należy zwracać się do osób czy firm, czytających prospekt. Nie zapominajmy, że prospekty są drukowane, a listy werbujące są powielane — i jedne i drugie w bardzo dużej nieraz liczbie egzemplarzy, a więc forma zwrócenia się musi być o tyle neutralna, ażeby była dopasowana do tysięcy konkretnych wypadków. Do rzędu form neutralnych należą więc takie zwroty, jak: „Szanowny Panie", „Szanowni Panowie", „Wielmożni Panowie" etc. etc. Czytający nigdy nie obrazi się o takie tytułowanie, nawet gdy ono zupełnie mu się nie należy. Natomiast zupełnie byłoby niestosowne, gdyby np. prospekt, przeznaczony dla szeregu firm, zaczynał się od słów: „Wielce Szanowna i Łaskawa Pani". Taki zwrot budziłby tylko uśmiech, narażał na śmieszność. Forma zwrócenia się jest jednak sprawą tak powszechnie znaną, że tutaj naogół nie robi się błędów; częstsze i gorsze błędy robi się w czem innem.

Otóż właśnie ważniejszą jest rzeczą, jaki ma być tytuł albo raczej nadpis wielkiemi literami nad tekstem prospektu. Nadpis ten musi być ujęty w takie słowa, ażeby odrazu sprawiał silne wrażenie na czytającym i budził w nim zaciekawienie dla dalszego tekstu, zaciekawienie o tyle wielkie, żeby czytający nie odkładał przeczytania prospektu na późniejszą chwilę, ale czytał go natychmiast. Gdy chodzi więc np. o ubezpieczenie na życie, to nadpis taki może brzmieć: „Czy zatroszczyłeś się o swoją rodzinę?", albo: „Czy-ż jest Ci wiadoma godzina Twojej śmierci?", albo:—Śmierć Twoja może jest bliższa, niż przypuszczasz. Bądź odważny i powiedz to sobie." Towarzystwo ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem może umieszczać na swych prospektach takie np. napisy: „Włamywacze bez wytchnienia pracują!" albo „Wasze mienie jest w niebezpieczeństwie!" i t. p.

Ciekawość, obudzona przez taki udatny nadpis, musi być dalej w tekście umiejętnie podtrzymana, podsycana, — powinna rosnąć z każdym następnym wierszem. Zalecany rodzaj ubezpieczenia musi być wprawdzie dość dokładnie opisany, ale uchowaj Boże, żeby opis ten miał być nudny! A więc, pomimo niejakiej dokładności, nie należy jednak poruszać rzeczy zbędnych, a już pod żadnym pozorem— rzeczy, nie interesujących dla czytelników. Przy redagowaniu tekstu należy każde zdanie, każdy zwrot tak budować, ażeby na pierwszy plan były zawsze wysunięte interesy i potrzeby czytającego, a nie towarzystwa! Jaknajczęściej mówić należy w prospekcie „Pan“, odmieniając to słowo we wszystkich przypadkach, a jaknajrzadziej — słowo „my“, t. zn. towarzystwo, a więc np.: Odniesie Pan te a te korzyści , Pańskie życzenia będą uwzględnione, Pan musi się ubezpieczyć, Pan sam sobie zaszkodzi, jeżeli Pan się ubezpieczy nie w naszem a w innem towarzystwie, — a nie: Nasze warunki są najdogodniejsze, my żądamy najniższych składek ubezpieczeniowych, prosimy pamiętać o naszem towarzystwie, etc. etc. Czytający chce tylko wiedzieć, jakie on odniesie korzyści, natomiast nic go nie obchodzą ani urządzenia towarzystwa, ani jego operacje, ani to, ile tych operacji rocznie towarzystwo dokonywa. W czytelniku rośnie zadowolenie, jeżeli w miarę czytania nabiera on przeświadczenia, że oto otwiera się przed nim możność zrobienia kroku, który będzie dlań pożyteczny, korzystny, zyskowny, — że proponowane mu warunki są istotnie najdogodniejsze, bezkonkurencyjne, że składki są minimalne, że otrzyma ewentualnie odszkodowonie zupełnie wystarczające, sumiennie obliczone. Jednem słowem, trzeba obudzić w klijencie zaufanie, trzeba, ażeby klijent czuł namacalnie, że oto wnikają szczerze w jego potrzeby; liczą się poważnie z jego interesami. Wreszcie, jeszcze jedna uwaga, nie należy też wpadać w przesadę; przesada mogłaby się okazać szkodliwą, narazić na śmieszność. Gdy już czytelnik w pewnej chwili zwęszy taką przesadę, nienaturalność, — to już koniec! zaufanie prysło, i nie tak łatwo jest odzyskać go z powrotem.

Już zaznaczyliśmy wyżej, że w miarę czytania prospektu zainteresowanie czytelnika musi iść crescendo aż do samego końca. Ale nie dość na tem. Sam koniec już nie tylko ma budzić zainteresowanie, ale wręcz musi spełnić rolę niezawodnego bodźca, pchającego czytelnika do konkretnego czynu. Trzeba jasno powiedzieć czytelnikowi, co ma on zrobić, — i tak dalece narzucić mu konieczność zaleconego działania, ażeby nie odkładał tych kroków na później, ażeby czasem nie powiedział sobie:„ no, kiedyś trzeba będzie rzecz całą rozważyć“. Gdy sprawa będzie odłożona, to już prawie napewno można powiedzieć, że będzie zapomniana, a w tym wypadku cały nasz trud okaże się daremny. W zakończeniu prospektu musi być więc wyraźnie zalecona szybkość działania. Sugestja musi być silna. Należy tak mówić, jakbyśmy wkładali czytającemu pióro do ręki i mówili mu „A teraz podpisz“, a on, do gruntu przekonany, bierze pióro i podpisuje. Gdzie jak gdzie, ale właśnie w dziedzinie ubezpieczeń przekonywanie i pobudzenie do realnych kroków jest dość łatwe. Mówmy więc do czytelnika takiemi np. słowami: „Jeszcze dzisiaj musisz się ubezpieczyć na życie, bo jutro może już będzie zapóźno; a rodzina Twoja mogłaby się znaleźć w skrajnej nędzy!“ albo: „Spełnij Twój obowiązek natychmiast! A spełnić go — to znaczy zawrzeć natychmiast umowę ubezpieczeniową, bo tylko ona zabezpieczy byt Twych najbliższych. Będą oni wspominali Cię z rozrzewnieniem przez całe swoje życie i błogosławili Cię za troskliwość, której dowód tak niewątpliwy złożyłeś.“ W powyższych zwrotach apelujemy do serca, do uczuć. Kiedyindziej możemy spróbować zaapelować nie do serca, a do kieszeni; a uczynić to można w takich np. słowach: „Jeżeli będzie Pan dokładał co rok 800 złotych do kasy oszczędności i jeżeli, nie daj Boże, umrze Pan już po pierwszym roku, to wtedy rodzina Pańska otrzyma tylko te 800 złotych z procentami,— i na tem koniec. Natomiast, jeżeli Pan wypłaci te same 800 złotych do kasy towarzystwa ubezpieczeń, jako składkę roczną z tytułu ubezpieczenia na życie na sumę 20 000 złotych, to może zajść wypadek, że już na-

zajutrz po wpłacie tych 800 złotych rodzina Pańska zainkasuje aż sumę 20.000 złotych. Wszak Pan nam daruje ten niewinny żarcik, gdy powiemy, że w ten sposób zrobi Pan świetny interes nawet na własnej śmierci! jak przystało na prawdziwego finansistę!"

Ażeby nasza namowa, nasza perswazja była skuteczniejszą, niezawodniejszą, — dobrze jest przesyłać wraz z prospektem jakiś formularz, który czytelnik ma tylko wypełnić i podpisać, ewentualnie jakiś kwestjonarjusz, a w ostateczności choćby tylko pocztówkę z tekstem drukowanym, zapraszającym przedstawiciela towarzystwa do złożenia wizyty klijentowi dla udzielenia uzupełniających informacji. Taki druczek jest bardzo sugestywny; ogromnie ułatwia czytelnikowi powzięcie pierwszej decyzji, nawiązanie pierwszego kontaktu z towarzystwem. A gdy ten kontakt jest już nawiązany, to można powiedzieć, że połowa roboty jest już dokonana. Samo doprowadzenie do podpisania umowy jest już wtedy rzeczą stosunkowo łatwą i zależy — poczynając od tego momentu — już tylko od zręcznego fachowego działania funkcjonarjuszów towarzystwa. Prospekt, czy list werbujący, — gdy do tego stadjum doprowadził, to już, znaczy się, rolę swoją znakomicie spełnił.

Dotychczas traktowaliśmy łącznie listy werbujące i prospekty; wszystkie uwagi nasze dotyczyły w równej mierze jednych i drugich. Teraz z kolei pomówimy o pewnych między niemi różnicach. A więc przedewszystkiem: jakkolwiek i jedne i drugie przygotowuje się w dużej ilości egzemplarzy, to jednak tylko prospekty możemy traktować jako druki, stalowane w masowym nakładzie, (a i to niezupełnie), zaś w żadnym razie nie stosuje się to do listów werbujących. Listowi werbującemu zawsze musimy nadać formę — ewentualnie pozory — listu prywatnego, nibyto specjalnie do danej osoby skierowanego; unikać zaś należy starannie wszystkiego, co przypomina druki masowe. A zatem list werbujący nie może być w żadnym razie drukowany; ani druk ani żadna pokrewna technika do tego się nie nadaje. Natomiast nadaje się metoda, przy której pisze się egzemplarz na maszynie, przez taśmę, (np. na woskówce), a następnie powiela się na odpowiednim aparacie w dużej ilości egzemlarzy. Tyle już wynaleziono aparatów tego rodzaju, że technika ta stała się już rozpowszechniona i ogólnie dostępna; a przytem niektóre z nich specjalnie nadają się, ponieważ otrzymywane w setkach egzemplarzy do złudzenia imitują listy, pisane na maszynie pojedyńczo. Ażeby spotęgować jeszcze pozór listu indywidualnego, należy uważać, aby adres był napisany na maszynie literami o identycznym kształcie i wtymże kolorze. Z tych-że pobudek należy przestrzegać, aby każdy egzemplarz listu był naprawdę odręcznie podpisany, względnie podpis może być odbijany stemplem, ale stempel musi doskonale imitować podpis ręczny. A więc jeszcze raz podkreślamy: adres ma być pisany pismem maszynowem, a podpis — pismem ręcznem (lub imitującem ręczne), nigdy zaś naodwrót t. j. adres — pismem ręcznem, a podpis — odbijany na aparacie wraz z tekstem!

Następny punkt, wymagający też kilku krótkich uwag, to — data listu. List musi nosić właściwą datę. Tej zasady nie można lekceważyć. Takie zwroty, jak: „data stempla pocztowego" „data poczty" i t. p. powinny być stanowczo zaniechane, jako jaskrawo sprzeczne z indywidualnym charakterem listu. Raczej należy już zawczasu — gdy się przygotowuje nowy nakład listów — przewidzieć i dokładnie ustalić dzień, w którym się dokona wysyłki listów, i odpowiednią datę odbijać na aparacie wraz z tekstem. Data ma być wyrażona liczbą, a nie literami, wtedy też łatwo jest zrobić na maszynie poprawkę, w razie konieczności.

Kolejna sprawa — to sprawa przesyłki listów werbujących. Gdyby się dopuściło takiego błędu, że rozsyłałoby się te listy jako druki, to skutek tego byłby taki, że i odbiorcy uważaliby je za druki, — a przecież tak często druki rzuca sie do kosza prawie bez czytania. A zatem, ażeby się na to nie narazić, opłaci się ponieść większy koszt na porto, a przesyłać listy jako listy, a nie jako druki. Ekwiwalen-

tem poniesionego przez nas kosztu będzie odpowiednio wielka doza uwagi ze strony czytającego.

Jaki-ż ma być wygląd listu? jaki np. gatunek papieru? Popełnilibyśmy błąd, gdybyśmy przez wzgląd na oszczędność wybrali tani papier oraz tanie i niedbałe wykonanie. Droższy ale gustowny papier, droższe ale estetyczne wykonanie—to są niezawodne środki, dobrze usposabiające czytelnika już z góry do treści, podanej, w takiej dystyngowanej szacie. Jak częstokroć z wyglądu i manjer przedstawiciela firmy sądzi się o samej firmie, tak też wysnuwa się odpowiednie wnioski na zasadzie takiego czy innego prezentowenia się listu: — bo czyż, ostatecznie, list nie jest pewnego rodzaju komiwojażerem, rajzenderem?

W przeciwstawieniu do listów werbujących prospekty są drukiem masowym. Ich pole działania jest bez porównania obszerniejsze, aniżeli pole działania listów werbujących. Prospekt jest nieraz przeznaczony dla całych grup zawodowych, a nawet nieraz dla całych warstw ludności. Trzeba wobec tego pogodzić się z tem, że i nazewnątrz będzie on posiadał cechy druku masowego. A jednak i w odniesieniu do prospektu należy dbać o wygląd estetyczny, prospekt nie powinien być odpychającym, nieestetycznym świstkiem papieru. I gatunek papieru musi być dobry i druk staranny. Jest nawet pożądane, ażeby druk imitował pismo maszynowe.

Prospekty nieraz bywają rozsyłane jako dodatek do czasopisma. Dla ubezpieczeń nie jestto naogół forma odpowiednia, ale dla niektórych rodzajów ubezpieczeń, a zwłaszcza w niektórych okresach czasu, — owszem nadaje się, jak np. dla ubezpieczenia bagażów na początku sezonu wzmożonego ruchu podróżniczego; albo dla ubezpieczenia bydła od pomoru, gdy prospekt rozsyła się jako dodatek do dziennika prowincjonalnego, wychodzącego w wiejskim okręgu, lub jako dodatek do fachowego czasopisma rolniczego; albo dla ubezpieczeń samochodów — prospekt przy fachowem czasopiśmie, poświęconem komunikacji samochodowej. W tych i tym podobnych warunkach prospekt jako dodatek do czasopisma zawsze się opłaci. zawsze będzie się rentował.

Już przy omawianiu inseratów wspominaliśmy o konieczności prowadzenia kontroli ich skuteczności. Identyczna kontrola jest nieodzowna również w stosunku do prospektów i listów werbujących. Ponieważ — jak to opisaliśmy powyżej — komunikat taki może być zredagowany bardziej lub mniej zręcznie, więc i rezultaty bywają bardzo rozmaite: jeden prospekt pozyska liczną klijentelę, drugi — małą, a trzeci może się okazać zupełnie daremnym. Ażeby zaoszczędzić sobie niepotrzebnych kosztów i daremnej straty czasu, jest wskazane robić najpierw próby z kilku tekstami prospektu, każdy w małym nakładzie egzemplarzy. Gdy zapomocą kontroli skuteczności okaże się, który z prospektów dał najlepsze rezultaty, wtedy dopiero robi się go w wielkim nakładzie. Metoda kontroli jest tu ta sama, co powyżej omówiona. Można więc w podanym adresie umieścić pewną literę czy liczbę. Można też do prospektów dołączać karty pocztowe na odpowiedź, przyczem do każdego rodzaju tekstu—odmienny rodzaj pocztówki; w ten sposób z ogółu odpowiedzi można będzie wywnioskować, któremu prospektowi zawdzięcza się najlepsze skutki. Sam też prospekt może być drukowany na grubszym papierze, a w takim razie wraz z tekstem prospektu równocześnie drukuje się i tekst pocztówki dla odpowiedzi. Oderwana od prospektu i nadesłana pocztówka sama świadczy o tem, do którego rodzaju prospektów należała.

Trzeba przyznać, że przeważna część listów werbujących i prospektów pozostaje bez odpowiedzi. Nie trzeba jednak tem się zniechęcać, zwłaszcza gdy się ma przeświadczenie, że zrobiło się wszystko jak należy, a między innemi też pewność, że użyło się najlepszą księgę adresową z doborowym materjałem adresowym. Jedno rozesłanie prospektów nie powinno więc wykluczać możliwości powtórnego rozesłania pod temiż adresami, skoro uważamy dane koła adresatów za odpowiedni teren dla naszej propagandy. Należy liczyć się z tem, że adresat, który nie

zareagował na pierwszy prospekt, może zareagować na drugi. Pierwszy może nadszedł w nieodpowiedniej chwili, gdy czytający był w złem usposobieniu, albo gdy głowę miał zajętą zgoła innemi sprawami, — sprawami, które uważał za ważniejsze, może poprostu tylko zbieg okoliczności sprawił to, że czytelnik zapomniał o treści przeczytanego; a za drugim razem już to się nie powtórzy. Wreszcie i to możliwe, że zmienią się faktyczne okoliczności: ktoś przy czytaniu pierwszego prospektu nie miał i może nawet nie mógł mieć potrzeby danego rodzaju ubezpieczenia, a kilka miesięcy później już odczuje taką potrzebę i odpowiednio inaczej zareaguje na drugi prospekt. Oczywiście, nowy prospekt musi też zawierać nowe argumenty, nowe uzasadnienie, nową formę; powinien, o ile to możliwe, być lepszy od pierwszego, a w żadnym razie nie gorszy. I tutaj obowiązuje zasada, że należy budzić coraz większe zainteresowanie u czytelnika. W przeciwnym razie, te nowe prospekty mają niewielką rację bytu.

PLAKAT.

Plakat jako środek do werbowania klijenteli w dziedzinie ubezpieczeń nie jest już rzeczą nową. Przed wojną gdyby się zaproponowało któremuś towarzystwu ubezpieczeń uprawianie propagandy zapomocą plakatów, to propozycja taka bezwątpienia zostałaby z oburzeniem odrzucona, albowiem w kołach tych panowała wówczas opinja, że propaganda plakatowa przynosiłaby ujmę powadze towarzystwa w stopniu jeszcze wyższym niż propaganda ogłoszeniowa. Pogląd ten z gruntu zmienił się. A nawet stała się rzecz szczególna: podczas gdy uprzedzenia do reklamowania się w dziennikach nadal tu i owdzie istnieją, — znikły już takie uprzedzenia w stosunku do reklamy plakatowej; tak, że obecnie środka tego używają już nie tylko nowe towarzystwa, ale i niejedna z pośród najstarszych firm. Nie szczędzą one przytem pieniędzy, nie cofają się przed dużemi nawet wydatkami, — aby tylko projekt stał na wysokim poziomie artystycznym i aby wykonanie było staranne. Wobec tego godzi się zapytać, czy plakaty takie osiągają zamierzony cel? czy istnieje właściwa proporcja pomiędzy nakładem kosztów a osiąganemi rezultatami? Zaraz na wstępie przy analizowaniu tej kwestji nasuwa się uwaga, że zadużo robi się hałasu na korzyść reklamy plakatowej. Z drugiej jednak strony, nie należy wpadać w drugą ostateczność, t. j. odmawiać reklamie plakatowej wszelkiej racji bytu, wszelkiej pożyteczności. Sprawiedliwy sąd będzie taki, — że w odniesieniu do pewnych rzeczy plakat jest środkiem reklamowym wybornym, nieporównanym, bezwzględnie opłacającym się, w stosunku zaś do innych przedmiotów jest przeciwnie, zupełnie bezużytecznym. A więc zalecić można plakat jako reklamę np. przedstawień teatralnych, balów, festynów, wogóle wszelkiego rodzaju zabaw i rozrywek, sportów. W dziedzinie ubezpieczeń — dla pewnych ich rodzajów plakat jest b. dobrym środkiem reklamy, jak np. dla ubezpieczenia bagażów, ubezpieczenia od ognia, ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem, ubezpieczenia bydła od pomoru, — pod warunkiem, oczywiście, że plakaty te będą umieszczone w odpowiednich miejscach t. j. jaknajbliżej do miejsc, gdzie może być odczuwana potrzeba danego rodzaju ubezpieczenia. Nie miałoby sensu np. umieszczenie na ulicach miasta plakatów o ubezpieczeniu bydła od pomoru, a na wiejskich drogach — plakatów o ubezpieczeniu transportów kolejowych. Bo wszak chodzi o to, aby plakat był czytany przez osoby, danym przedmiotem zainteresowane, a nie przez ludzi obojętnych: tylko wtedy są szanse, że plakat spełni swoje zadanie. Są zresztą pewne rodzaje ubezpieczeń, zupełnie nie nadające się do reklamy plakatowej; do takich należą: wogóle ubezpieczenia osób, jak np. na życie, na wypadek choroby, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilnej, dalej ubezpieczenia szkód, wynikających naskutek rozruchów, ubezpieczenia przewozowe i t. d. i t. d.

Rozróżniać należy plakaty wewnątrz-lokalowe i plakaty uliczne, a pozatem jeszcze afisze, które mylnie uważa się za to samo, co plakaty. Afisze zresztą zupełnie nie wchodzą w grę, o ile chodzi o reklamę ubezpieczeniową. Plakaty uliczne, umieszczane na murach, kioskach, słupach, kolumnadach, mają działać na dystans, mają zwracać na siebie i przykuwać uwagę przechodniów, a więc przedewszystkiem nie mogą być małe. Ażeby plakat wywoływał efekt na dystans, w tym celu musi on być barwny, żywy, — ale nie znaczy to, ażeby miał być pstry, jaskrawy. Przeciwnie, jakkolwiek ma on być efektowny, to jednak równocześnie winien być szlachetny w tonie, wykwintny, to zaś daje się osiągnąć tylko zapomocą subtelnego sharmonizowania barw, nigdy zaś zapomocą środków, obrażających nasze poczucie piękna i dobry smak. Jednym z nakazów jest tedy — unikać zbytniego nagromadzenia kolorów; im mniejsza liczba kolorów, tem lepiej, — no i przytem — tem taniej. Dalej unikać też należy wszelkiej drobiazgowości w rysunku, zbytniego cieniowania i t. p.. Wreszcie, trzeba się mieć na baczności, aby sam pomysł plakatu, sama kompozycja nie raziła czemkolwiek, już-to przesadnością w tym czy innym kierunku, już-to wprost bezsensownością, wywołującą śmieszność. Na plakatach, reklamujących ubezpieczenia, najczęściej, oczywiście, są przedstawiane obrazowo szkody, które wynikają naskutek tych czy innych wypadków, a które mogą być ubezpieczone. Należy więc tutaj wystrzegać się, aby czasem pomysł plakatu nie był śmieszny. A trzeba niestety powiedzieć, że popełnianie rażących błędów jest tu na porządku dziennym. Pewne np. towarzystwo ubepieczeń od ognia reklamowało się niedawno plakatem, któremu można zarzucić conajmniej niezręczność, a mówiąc surowiej — bezsensowność. Plakat przedstawiał palącą się kamienicę wielkomiejską; temu nic, naturalnie, zarzucić nie można. Ale kompozycja nie ograniczała się na tem. W oknie najwyższego piętra palącego się domu stała kobieta, z włosem rozwianym, wzrokiem, obłąkanym z przerażenia, i trzymająca dwoje dzieci na rękach; trzecie zaś dziecko, najwidoczniej wyrzucone przez okno, właśnie leciało w przepaść, na dole zaś stał strażak, z rękami, wyciągniętemi w górę, który oczywiście miał schwytać padające dziecko. Tego rodzaju plakat ma w sobie stanowczo coś odpychającego, a przytem nie ujmuje ubezpieczenia od ognia z właściwej strony. Najzupełniej wystarczyłby obraz palącego się domu, a te wszystkie dodatki, o których wyżej, są całkiem zbyteczne. Pod takim rysunkiem mógłby być umieszczony napis „Ubezpieczajcie się!“ i nazwa towarzystwa. Obraz kobiety z dziećmi i dziecka, lecącego w ramiona strażaka, — to wszystko jest bezsens. Plakat miał reklamować działalność ubezpieczenia od ognia, a więc powinien był obrazowo przedstawić zabezpieczenie, jakie towarzystwo daje przeciwko materjalnym stratom, wynikającym naskutek zniszczenia majątku, ruchomego i nieruchomego, przez ogień. Fakty śmierci ludzi przy katastrofie pożarowej nie mają nic wspólnego z ubezpiecznięm od ognia, w szczególności nie wywierają żadnego wpływu na ustalenie wysokości odszkodowania. A więc pomysł całkowicie poroniony.

Tekst na plakacie winien być lakoniczny; tekst rozwlekły wcale nie bywa czytany; a gdy nawet będzie czytany, to i zapomniany będzie już po paru minutach. Z plakatu zostaje w pamięci sam obraz, nazwa firmy reklamującej się i przedmiot reklamy; wszystko co wychodzi poza te ramy, jest zupełnie zbędne.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU.

13 OGÓLNE ZGROMADZENIE.

W dniu 27 marca b. r. pod przewodnictwem p. H. Barylskiego odbyło się zwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Związku przy udziale 17 przedstawi-

cieli towarzystw Związkowych. Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1925 przyjęto do wiadomości, postanawiając na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielić Zarządowi absolutorjum.

Sprawozdanie z działalności za rok 1925 przedstawia się jak następuje:

RUCH CZŁONKÓW.

Na początku roku sprawozdawczego do Związku należało 26 towarzystw, w ciągu roku wstąpiło tow. „Pax" w Łodzi, zaś towarzystwa „Varsovia", „Pax" i „Reas" wystąpiły — wszystkie z powodu likwidacji.

OGÓLNE ZGROMADZENIA.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Członków Związku odbyło się dn. 27 marca 1925 roku pod przewodnictwem p. H. Barylskiego, przy uczestnictwie 14 przedstawicieli tyluż towarzystw. Porządek obrad obejmował: przyjęcie nowego członka, sprawozdanie Zarządu za rok 1924, sprawozdanie rewidentów, budżet na rok 1925 i zmiany statutu.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Członków odbyło się dnia 25 czerwca 1926 roku, porządek dzienny obejmował sprawę dalszego prowadzenia procesu z P. U. K. U., oraz wybór kandydata do Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej.

ZARZĄD

Zarząd Związku odbył w ciągu 1925 roku 6 posiedzeń, a mianowicie: 17 lutego, 3, 12, i 27 marca, 24 czerwca i 16 października, rozpatrując wszelkie sprawy, związane z działalnością Związku.

BIURO ZWIĄZKU.

Skład biura w roku 1925 pozostał bez zmiany. Biuro opracowywało wszystkie memorjały Związku, wydało 58 okólników, oraz załatwiało bieżącą korespondencję (876 spraw).

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE ZA ROK 1925-ty.

przedstawia się jak następuje:

WPŁYWY

	Saldo z 1924 roku	1063,83
1.	Składki:	
	a) zaległe za rok 1924	596.—
	b) za rok 1925	28 186.—
	c) na koszta sprawy w N. T. A.	1.700.—
2.	Prenumeraty i ogłoszenia	3.878.31
3.	Zwroty	450.—
4.	Odsetki w P. K. O. za rok 1924	8.13
		35.882,27

WYDATKI:

A. Budżet zwyczajny.

1.	Wydatki osobowe:	
	a) pensje Sekretarjatu	11.590.30
	b) porady prawne	150.—
2.	Wydatki rzeczowe	4.938.36
3.	„Przegląd Ubezpieczeniowy“	6.710.—
	(niedobór	2.831.69)
4.	Składka do C. Zw. P. P. G. H. i F.	3.020.—
5.	Wydatki nieprzewidziane	1.210.—
6.	Wydatki zwrotne	400.—
		28.018.66

B. Budżet nadzwyczajny:

7.	Wynagrodzenie prawników	3.394.—
8.	Koszty przygotowania projektów ustaw	— —
		31.412.66
	Saldo na rok 1926	4.469.61
		35.882.27

„PRZEGLĄD UBEZPIECZENIOWY“.

Zgodnie z postanowieniem Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 27 marca 1925 r. „Przegląd Ubezpieczeniowy“ przekształcony został z kwartalnika na dwumiesięcznik. W ciągu 1925 r. ukazało się 6 zeszytów „Przeglądu“ (pierwszy zeszyt potrójny wyszedł w maju, trzy pojedyńcze w odstępach dwumiesięcznych), zawierające ogółem 201 sronic tekstu, w tem 21 rozpraw oryginalnych oraz liczne tabele statystyczne, sprawozdania Związku, kronikę krajową i zagraniczną i t. d. i t. d.

Z ważniejszych spraw, któremi Związek zajmował się w roku 1925, wymienić należy następujące:

SPRAWY PODATKOWE

a) PODATEK DOCHODOWY.

W związku z nowelą do ustawy o podatku dochodowym, w myśl której od dochodu podatkowego mogą być odliczane z dochodu pewne kwoty, wydatkowane na wynagrodzenie dyrekcyj spółek akcyjnych, przyczem wysokość dopuszczalnych odliczeń określona została w stosunku % do wysokości kapitału zakładowego, Związek wystąpił do Ministerstwa Skarbu z memorjałem, wskazującym na konieczność dopuszczenia analogicznych odliczeń we wzajemnych zakładach ubezpieczeń. Ministerstwo Skarbu postanowiło rozpatrywać indywidualne podania poszczególnych zakładów wzajemnych.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Przy sposobności nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 r. Dz. Ust. R. P. № 18, poz. 412, wysunięto szereg postulatów, zmierzających do zmniejszenia podstawy opodatkowania oraz do usunięcia całego szeregu

uciążliwych i wadliwych przepisów. Starania te zostały uwieńczone tylko częściowym pomyślnym wynikiem, a mianowicie w noweli z dnia 15 lipca 1925 roku Dz. Ust. R. P. № 79 poz. 550, przeprowadzono zmniejszenie podstawy opodatkowania reasekuracji życiowej i wypadkowej z 1/4 na 1/40 oraz uzyskano szereg redakcyjnych poprawek, jak np. wyraźne stwierdzenie w art. 5 p. 3 ustawy, że składek na rzecz straży ogniowych nie wlicza się do obrotu, punkt, który przy poprzedniej redakcji ustawy, wywoływał wątpliwości u władz skarbowych i zmuszał towarzystwa do wszczynania przewlekłych sporów administracyjnych.

c) OPŁATY STEMPLOWE.

Wobec podjęcia przez Ministerstwo Skarbu prac, zmierzających do skomasowania około stu różnych ustaw i rozporządzeń w przedmiocie opłat stemplowych — w jedną ogólną ustawę stemplową, Związek podjął starania w Ministerstwie, Centralnym Związku i Sejmie, zmierzające do: zmniejszenia stawki opłaty stemplowej od ubezpieczeń bezpośrednich, zniesienia opodatkowania odszkodowań oraz zwolnienia umów reasekuracyjnych wogóle od opłaty stemplowej. Przeprowadziwszy ankietę wśród członków Związek zgłosił ponadto szereg poprawek natury redakcyjnej. Starania te doprowadziły do uzyskania w Komisji Skarbowej Sejmu uchwały, zmniejszającej opłatę stemplową od ubezpieczeń z 3 na 2%, oraz do całkowitego zwolnienia umów reasekuracyjnych od stempla. Ponadto udało się przeprowadzić szereg poprawek natury redakcyjnej, pozostałe zaś będą zgłoszone w Senacie.

STOSUNEK DO POLSKIEJ DYREKCJI UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH.

Związek interwenjował w szeregu wypadków przekraczania przez P. D. U. W. ustawowych granic działalności oraz zwracał uwagę Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń na metody walki konkurencyjnej, stosowane przez P. D. U. W.

UBEZPIECZENIA SOCJALNE.

Związek przez swego Sekretarza Jeneralnego reprezentowany był w Zarządzie Kasy Chorych m. Warszawy oraz w Komisji Pracy Centralnego Związku. Delegat Związku przyjmował udział w 96 posiedzeniach Zarządu i Komisji Kasy Chorych, ponadto delegat Związku przyjmował stały udział w posiedzeniach Komisji Pracy i współpracował w przygotowaniu projektu noweli do ustawy o Kasach Chorych, opartej na przesłankach, sformułowanych w „Przeglądzie Ubezpieczeniowym" jeszcze w 1922 roku.

Związek opracował obszerną opinję o projekcie ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, powołując w tym celu specjalną komisję matematyczną dla sformułowania opinji asekuracyjno-technicznej.

Ponadto Związek po przeprowadzeniu bezskutecznych prób uzyskania w Ministerstwie Pracy zmiany stanowiska w przedmiocie zaliczania zakładów ubezpieczeń do rzędu zakładów, podlegających przymusowi ubezpieczenia od wypadków, zalecił swym członkom wszczynanie sporów administracyjnych, które po wyczerpaniu toku instancji będą łącznie przedstawione Najwyższemu Trybunałowi Administracyjnemu.

ARBITRAŻ P. CALONDRA.

Związek kilkakrotnie udzielał swej opinji w sprawie arbitrażu p. Calondra w przedmiocie działalności niemieckich zakładów ubezpieczeń na polskim Górnym Śląsku.

SPRAWOZDANIE

z działalności BIURA CENTRALNEGO Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeń od Ognia w r. 1925.

1) **Roboty przygotowywania materjałów i zestawienia protokołów:** Do 6 zebrań Rady Zrzeszenia, 15 posiedzeń Prezydjum Rady Zrzeszenia, 1 komunikatu p. Przewodniczącego, 6 posiedzień Sądu Prezydjalnego (wniesiono 34 sprawy, z których po korespondencji, umorzono 16, wydano wyroki w 14 sprawach, nie załatwiono 4), 6 posiedzeń Warsz. Komitetu Dzielnicowego, 11 posiedzeń Komisji Inkasowej, 7 posiedzeń Komisji do spraw uproszczeń i unifikacji taryfy, 1 posiedzenia Komisji Statystycznej, oraz 2-ch posiedzeń innych komisji.

2) **Roboty kancelaryjne.** Przeprowadzono roboty kancelaryjne, związane z powyżej wskazanemi zebraniami i sprawozdaniami z oględzin Inspekcji Technicznej, robotami taryfowemi, robotami drukarskiemi i in., oraz prowadzeniem bieżącej korespondencji.

Otrzymano listów — 2.498
Wysłano „ — 6.300
Przepisano na maszynie (prócz listów, kopji i powielań) około 395 stronic protokołów, sprawozdań Inspekcji Technicznych i innych.
Wydano w druku: 5 okólników, 1 komunikat i formularze.
Zarejestrowano 927 ryzyk do listy ryzyk, które przyjąć nie wolno, (zgłoszone było 1142) i wydano 56 komunikatów, uzupełnień i zawiadomień tymczasowych w tej sprawie.
Zrobiono planów 117.
Roboty powielania na szapirografie, powielaczu i drukarce.
Roboty archiwalne.

3. **Roboty buchalteryjne i kasowe.**

4. **Roboty taryfowe:** Opracowano projekt nowego wydania taryfy miejskiej na podstawie wskazówek odnośnej Komisji i Podkomisji.

5. **Ustalono stopy składek** i inne warunki specjalne dla 155 fabryk i innych ryzyk.

6. **Roboty inspekcyjne.** Zwiedzono w Warszawie i w 56 wyjazdach (204 dni) fafabryk i składów 364.

7. **Roboty statystyczne.** Opracowano projekt centralnej statystyki przedstawiony odnośnej Komisji Zrzeszenia. Opracowano cyfry statystyczne z 2812 kart pogorzelowych za rok 1924.

8. **Udzielono piśmiennych i telefonicznych informacyi** w sprawach taryfowych przepisów, czarnych list, maksymalnych ryzyk i t.p., oraz wogóle najrozmaitszych wątpliwości.

9. **Roboty różne.** Załatwienie w Łodzi spraw inkasa bankowego, nadzór nad instytucjami tryskaczy i inne.

KRONIKA KRAJOWA.

USTAWA

Z DNIA 17 MARCA 1926 r.

W SPRAWIE RATYFIKACJI KONWENCJI MIĘDZY RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ A KRÓLESTWEM WŁOCH, DOTYCZĄCEJ PRZEPISÓW FINANSOWYCH DLA WŁOSKICH TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ, KTÓRE DZIAŁAŁY NA OBSZARZE NALEŻĄCYM OBECNIE DO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, PODPISANEJ W RZYMIE DN. 22 LIPCA 1925 R. (DZ. U. R. P. № 30. POZ. 184).

Art. 1.

Wyraża się zgodę na dokonanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Konwencji między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Włoch, dotyczącej przepisów finansowych dla włoskich towarzystw ubezpieczeń, które działały na obszarze należącym obecnie do Rzeczypospolitej Polskiej, podpisanej w Rzymie dnia 22 lipca 1925 roku.

Art. 2.

Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Spraw Zagranicznych, wykonanie zaś postanowień Konwencji Ministrowi Skarbu w porozumieniu z innymi właściwymi Ministrami.

Art. 3.

Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia jej ogłoszenia.

KONWENCJA

między RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ A KRÓLESTWEM WŁOCH, dotycząca przepisów finansowych dla włoskich towarzystw ubezpieczeń, które działały na obszarze należącym obecnie do Rzeczypospolitej Polskiej.

RZECZPOSPOLITA POLSKA I KRÓLESTWO WŁOCH, w celu załatwienia w sposób przyjazny spraw finansowych włoskich towarzystw ubezpieczeń, które działały na obszarze należącym obecnie do Rzeczypospolitej Polskiej, zamianowały jako swoich Pełnomocników:

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ:

P. HENRYKA GRUBERA, Doktora praw; Dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli ubezpieczeń w Ministerstwie Skarbu.

JEGO KRÓLEWSKA MOŚĆ KRÓL WŁOCH:

Jego Ekselencję AMEDEO GIANNINI, honorowego Ministra Pełnomocnego, Radcę Stanu;

którzy po zbadaniu swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i należyte co do formy

zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. I.

PORTFEL POLSKI.

1. Włoskie towarzystwa ubezpieczeń, które działały na obszarze, należącym obecnie do Rzeczypospolitej Polskiej, utworzą specjalny portfel umów ubezbieczenia na życie, jak również i rent, zawartych w koronach austro-węgierskich, markach niemieckich, markach polskich i rublach rosyjskich z osobami, które w dniu wejścia w życie niniejszej Konwencji są obywatelami polskiemi i które ostatnią składkę, uiszczoną przed dniem 1 stycznia 1925 r., wpłaciły w oddziałach polskich wspomianych towarzystw.

2. Obywatele polscy, których umowy nie opowiadają warunkom wymaganym dla włączenia do portfelu polskiego na mocy postanowień ustępu poprzedniego niniejszego artykułu, ale którzy przynajmniej od dnia 1 stycznia 1925 r., stale zamieszkują na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej, mają prawo w ciągu sześciu miesięcy od daty wejścia w życie niniejszej Konwencji żądać włączenia ich umów do portfelu polskiego i przekazania do biura uznanego przez Rząd Polski przedstawiciela towarzystwa włoskiego, o ile tylko wspomiane umowy zostały zawarte przed 1 stycznia 1919 r.

Art. II.

WALORYZACJA.

Umowy ubezpieczenia, włączone do portfelu polskiego zgodnie z art. I, będą zwaloryzowane w złotych stosownie do postanowień niniejszej Konwencji.

Art. III.

Waloryzacja w złotych umów ubezpieczenia, zawartych przed 1 stycznia 1919, będzie dokonana według kursów następujących:

1 korona austro-węgierska	0,15 złotego
1 marka polska	0,100 „
1 marka niemiecka	0,176 „
1 rubel rosyjski	0,381 „

pod warunkiem, że włoskie towarzystwa ubezpieczeń będą traktowane przez Rząd Polski z największą przychylnością.

Art. IV.

UMOWY UBEZPIECZENIA ZAWARTE PRZED 1 STYCZNIA 1919 r.

1. Umowy ubezpieczenia, zawarte przed 1 stycznia 1919 r. nie zapadłe i nie unieważnione na zasadzie warunków umowy przed datą wejcia w życie niniejszej Konwencji, będą stosownie do wyboru ubezpieczającego (biorącego ubezpieczenie) albo nadal utrzymane w mocy, albo zredukowane, albo wykupione. Unieważnienia umów, dokonane przez towarzystwa, będą uznane za ważne tylko, jeżeli były spowodowane winą ubezpieczającego.

2. Dla dalszego utrzymania umów w mocy winni ubezpieczający uiścić bez procentów wszystkie składki zapadłe od 1 stycznia 1919, zwaloryzowane w złotych stosownie do postanowień art. III z potrąceniem jeden procent sumy składek wpłaconych, przerachowanych na złote według przeciętnych kursów rocznych podanych w tabeli art. VIII.

Składki, wpłacane od 1 stycznia 1923 r., będą przerachowane według relacji jeden złoty za 1.800.000 marek polskich, lub za 2.570.000 marek niemieckich, lub 830.000 rubli rosyjskich.

3. Przy wpłacaniu należnych składek od ubezpieczającego przysługuje temuż prawo do 6 miesięcznej zwłoki od daty wejścia w życie niniejszej Konwencji. Towarzystwa ubezpieczeń wystosują do każdego ubezpieczającego wezwanie do uiszczenia składek.

W przypadkach, gdy składki, należne w myśl powyższych postanowień, nie będą wpłacone w terminie 6 miesięcy od daty wejścia w życie niniejszej Konwencji, umowy zostaną zamienione na ubezpieczenia wolne od opłaty składek, z sumą zredukowaną, lub na żądanie ubezpieczającego będzie wypłacona suma wykupu.

Sumy zredukowane, jak również sumy wykupu będą ustalane zgodnie z warunkami umów, przy przyjęciu za podstawę obliczenia rezerwy matematycznej na dzień 31 grudnia 1918 r.. Sumy w ten sposób określone będą zwaloryzowane w złotych według kursów przewidzianych w art. III. Pozatem składki wpłacone po 31 grudnia 1919 r., będą zbonifikowane uprawnionym w wysokości 1 % sumy tych składek, obliczonej w złotych według przeciętnych kursów rocznych podanych w tabeli art. VIII.

Dla składek, wpłacanych od 1 stycznia 1923 r., będą stosowane postanowienia ustępu drugiego § 2 niniejszego artykułu.

4. Sumy ubezpieczone na zasadzie umów zawartych przed 1-ym stycznia 1919 r., które już zapadły lub zapadną w ciągu sześciu miesięcy od daty wejścia w życie niniejszej Konwencji, będą zwaloryzowane w złotych stosownie do postanowień art. III. Od sum tych będą odjęte składki należne za czas od 1 stycznia 1919 r., zwaloryzowane w złotych stosownie do postanowień art. III po potrąceniu jednak 1 % sumy składek, wpłaconych w czasie od dnia 1 stycznia 1919 r., a przerachowanych na złote według postanowień § 2 niniejszego artykułu.

5. Umowy, zredukowane zgodnie z ich warunkami przed 1-ym stycznia 1919 r., będą zwaloryzowane w złotych według kursów ustalonych w art. III.

6. Towarzystwa ubezpieczeń będą mogły wypłacać sumy należne od nich z tytułu zapadłości, wykupów lub zaliczek w terminie 3 lat od dnia 1 lipca 1926 r., bez odsetek. Sumy należne na skutek śmierci ubezpieczonego, z wyjątkiem ubezpieczeń z terminem stałym, będą likwidowane bez zwłoki.

Art. V.

UMOWY UBEZPIECZENIA ZAWARTE W CZASIE OD DNIA 1 STYCZNIA 1919 R.

Umowy ubezpieczenia, zawarte w czasie od dnia 1 stycznia 1919 r., będą przerachowane na złote według relacji 1 złoty za 1.800.000 marek polskich, 2.570.000 koron austro-węgierskich lub 830.000 rubli rosyjskich.

Uprawnieni otrzymują bonifikację w wysokości 1 % sumy składek wpłaconych, przerachowanych według przeciętnych kursów rocznych podanych w tabeli art. VIII, jeżeli składki te były uiszczone przed 1 stycznia 1923 r., bez względu na zapadłość lub też unieważnienie umów.

Do składek, wpłaconych w czasie od dnia 1 stycznia 1923 r., będą miały zastosowanie postanowienia ustępu drugiego § 2 art. IV.

Art. VI.

ZAPŁATY USKUTECZNIONE PRZED DNIEM WEJŚCIA W ŻYCIE KONWENCJI.

Zapłaty, uskutecznione przez towarzystwa włoskie przed dniem wejścia w życie niniejszej Konwencji z tytułu umów, zawartych przed 1 stycznia 1919 r., nie będą mogły być kwestjonowane z wyjątkiem tych wypadków, kiedy zapłaty te zostały przyjęte z zastrzeżeniem ewentualnego dochodzenia różnicy, jaka by wynikła z waloryzacji sumy należnej. W wypadkach tych zakłady wypłacą sumę zwaloryzowaną stosownie do postanowień art. III, zmniejszoną o kwotę już zlikwidowaną, przerachowaną według kursów przewidzianych w art. VIII. odpowiednio do daty jej likwidacji. Co się tyczy składek, wpłaconych w czasie od dnia 1 stycznia 1919 r., będą obowiązywać postanowienia art. IV.

Art. VII.

POŻYCZKI POD ZASTAW POLIS.

1. Pożyczki pod zastaw polis będą:

a) zwaloryzowane stosownie do postanowień art. III, jeżeli były wypłacone ubezpieczającym w czasie od dnia 1 stycznia 1919 r.

b) przerachowane według kursów przewidzianych w art. VIII., jeżeli były wypłacone ubezpieczającym w czasie od dnia 1 stycznia 1919 r.

2. Odsetki od pożyczek będą liczone dopiero od daty wejścia w życie niniejszej Konwencji.

3. Zwaloryzowana lub przerachowana suma pożyczek pod zastaw polis nie będzie mogła być wyższą od rezerwy na dzień 31 grudnia 1918 r., zwaloryzowanej według art. III, ani też nie może przekraczać wysokości bonifikacji, przewidzianej w art. V, jeżeli było to zaszło.

Art. VIII.

KURSY PRZERACHOWANIA OD 1 STYCZNIA 1919 R. DO 31 GRUDNIA 1922 R.

Jeden złoty równa się:		rublom rosyjskim	koronom austro-węg.	markom niemieckim	markom polskim
Styczeń	1919	1,10	2,90	1,8	1,50
Luty	„	1,35	3,20	2,0	1,75
Marzec	„	1,50	4,00	2 0	2,00
Kwiecień	„	2,00	4,75	2,0	2,26
Maj	„	2,25	5,50	2,0	2,50
Czerwiec	„	2,50	5,75	2,1	2,75
Lipiec	„	3,75	6,20	2,4	3,25
Sierpień	„	4,25	8,00	2,8	4,25
Wrzesień	„	5,75	11.00	3,3	6,00
Październik	„	6,55	14,00	4,2	7,50
Listopad	„	8,50	17,00	5,5	10,00
Grudzień	„	10,50	22,00	7,0	14,00
Styczeń	1920	12	28	9	19
Luty	„	13	35	11	23
Marzec	„	13	35	12	25
Kwiecień	„	13	35	12	25
Maj	„	14	35	11	30
Czerwiec	„	13	30	11	31
Lipiec	„	13	—	11	34
Sierpień	„	13	—	11	40
Wrzesień	„	14	—	11	45
Październik	„	17	—	11	60
Listopad	„	19	—	11	80
Grudzień	„	23	—	11	100
Styczeń	1921	25	—	11	120
Luty	„	30	—	11	130
Marzec	„	35	—	11	145
Kwiecień	„	40	—	11	140
Maj	„	55	—	11	150
Czerwiec	„	80	—	11	200
Lipiec	„	120	—	11	300
Sierpień	„	200	—	11	400
Wrzesień	„	—	—	14	425
Październik	„	—	—	18	450
Listopad	„	—	—	23	450
Grudzień	„	—	—	25	450
Styczeń	1922	—	—	28	450
Luty	„	—	—	31	500
Marzec	„	—	—	40	550
Kwiecień	„	—	—	46	600
Maj	„	—	—	48	650
Czerwiec	„	—	—	50	750
Lipiec	„	—	—	70	850
Sierpień	„	—	—	120	1000
Wrzesień	„	—	—	180	1200
Październik	„	—	—	320	1400
Listopad	„	—	—	750	1800
Grudzień	„	—	—	850	2500

Art. IX.

UMOWY ZAWARTE W INNYCH WALUTACH ANIŻELI WSKAZANE W ART. 1.

Sumy należne z tytułu umów ubezpieczeń zawartych w innych walutach, aniżeli wskazane w art. 1, lub zawartych z klauzulą wypłaty w złocie, będą wypłacone stosownie do warunków tych umów, w wysokości i w walutach w nich ustalonych.

Art. X.

KAUCJE OD UBEZPIECZEŃ PODLEGAJĄCYCH WALORYZACJI.

Towarzystwa włoskie złożą w Polsce tytułem kaucji pokrycia rezerwy matematycznej, odno-

szącej się do polskiego portfelu, zwaloryzowanej stosownie do postanowień niniejszej Konwencji.

Powyższa kaucja będzie ulokowana stosownie do obowiązujących w Polsce przepisów o kaucjach i lokatach zagranicznych zakładów ubezpieczeń.

Art. XI.

KAUCJE OD UBEZPIECZEŃ NIEPODLEGAJĄCYCH WALORYZACJI.

Kaucja złożona przez włoskie towarzystwa ubezpieczeń w Polsce na pokrycie zobowiązań, wynikających z umów ubezpieczenia, niepodlegających waloryzacji, nie może być użyta na pokrycie zobowiązań odnoszących się do portfelu polskiego, o którym mowa w art. 1.

Art. XII.

SĄD WŁAŚCIWY.

Dla wszystkich sporów, które mogłyby wyniknąć między włoskiemi towarzystwami ubezpieczeń i ubezpieczającymi, lub osobami uprawnionemi z tytułu umów ubezpieczeń, należących do portfelu polskiego, o którym mowa w art. 1, właściwy będzie sąd miejsca, w którem ma swą siedzibę biuro zatwierdzonego przez Rząd Polski przedstawiciela włoskiego towarzystwa, nawet w wypadkach, kiedy w umowie ubezpieczenia postanowiono inaczej.

Art. XIII.

RATYFIKACJA.

Niniejsza Konwencja będzie ratyfikowana i dokumenta ratyfikacyjne będą wymienione możliwie najprędzej.

Data wymiany dokumentów ratyfikacyjnych będzie również datą wejścia w życie niniejszej Konwencji.

Na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszą Konwencję.

Sporządzono w Rzymie dnia 22 lipca 1925 roku, w języku francuskim, w dwóch egzemplarzach, które wzajemnie będą wydane każdemu z Państw podpisujących.

Za Polskę:

H. GRUBER.

Za Włochy:

A. GIANNINI.

Za zgodność tłómaczenia z oryginałem Konwencji

A. Weryha.

Kierownik Wydziału Matematycznego P.U.K.U

Z TOWARZYSTW

— Z T-WA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ SZYB.

Niedawno odbyło się w lokalu Towarzystwa przy ul. Leszno 11 walne zgromadzenie członków T-wa. Obradom przewodniczył prezes rady nadzorczej p. Karol Biernacki, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa referował dyrektor zarządzający p. Ludwik Klejn; w sprawozdaniu tym przedstawił dodatnią działalność towarzystwa, które w 1921 roku chyliło się niemal ku upadkowi. O żywej działalności T-wa świadczy dobitnie to, iż w roku operacyjnym wstawiono około 120 szyb lustrzanych i innych.

W końcu dokonano wyborów do władz T-wa. Do rady nadzorczej ponownie powołano p. K. Biernackiego. Do zarządu na zastępcę p. W. Swobodzińskiego, do komisji rewizyjnej p. E. Sicińskiego. Zarząd stanowią pp.: Czesław Bratkowski — prezes, Władysław Pągowski — wiceprezes. Na stanowisku dyrektora zarządzającego pozostaje p. Ludwik Klejn.

P. Karol Biernacki w podniosłem swem przemówieniu podziekował zarządowi oraz p. dyrektorowi L. Klejnowi za jego dodatnią działalność dla T-wa, jak również współpracownikom Towarzystwa.

SPROSTOWANIE.

W ostatnim zeszycie „Przeglądu Ubezpieczeniowego" (Nr. 1/26 r.) w artykule „Kilka uwag o bilansie P. D. U. W. za rok 1924", w ustępie 4, gdzie się przeciwstawia procentowy stosunek kosztów administracji do zebranej składki takiemuż stosunkowi w P. D. U. W., jako korzystniejszy w Zakładach prywatnych, przytoczono Towarzystwo „Snop" jako „prowadzące największe operacje" w dziale gradowym wśród zakładów prywatnych. Tymczasem na podstawie dostarczonych nam danych, stwierdzić należy, że największy w dziale ubezpieczeń gradowych zbiór składki za rok 1924 wykazuje T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta" w Poznaniu, która zebrała w roku 1924 składki, łącznie z uzupełniającą, przeszło 1.300.000.—zł., która to suma przewyższa łączny zbiór składek innych zakładów krajowych prywatnych, prowadzących dział gradowy.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

NIEMCY.

SYTUACJA W NIEMCZECH.

Charakteryzując sytuację towarzystw ubezpieczeniowych w Niemczech, „Berliner Tageblatt" pisze:

Rok 1925 wcale nie okazał się pomyślnym dla towarzystw ubezpieczeniowych. Trudności techniczne powodowane zmianami w obrocie pieniężnym, nie zostały jeszcze usunięte, a do tego dołączył się bardzo ciężki kryzys ekonomiczny. W wielu towarzystwach wzrosła wprawdzie, i to znacznie, liczba dokonanych operacji ubezpieczeniowych, ale cóż z tego, kiedy większość ubezpieczycieli nie płaci składek. Pozornie zadawalające rezultaty działalności są przekreślone przez fakt ogromnej mnogości anulowanych kontraktów. Byłoby też błędem uważać obfitość zawartych życiowych umów ubezpieczeniowych za objaw bezwzględnie dodatni, bo przecież z drugiej strony, łącznie z innemi okolicznościami, świadczy to o słabości niemieckiego gospodarstwa społecznego.

Szczupłość środków pieniężnych przyniosła ze sobą nowy rodzaj ubezpieczenia, ubezpieczenie ogólne, zbiorowe, rzeczy zbiorowej, ubezpieczenie pewnej masy en bloc. Ten rodzaj ubezpieczenia znalazł sobie zresztą rozpowszechnienie w Stanach Zjednoczonych już znacznie dawniej. Wielkie firmy ubezpieczają, zapomocą jednej lub kilku tegoż rodzaju umów, na specjalnych warunkach, całość swych praw majątkowych. Ten właśnie system, po okresie namiętnej polemiki na jego temat, wyrobił sobie ostatecznie prawo obywatelstwa w Niemczech, przyczem otwiera on dla towarzystw ubezpieczeniowych bardzo szerokie pole działalności.

Dalej choćby jednem słówkiem wspomnijmy o znamiennym prądzie, jaki się zaznacza ostatnio w Niemczech; mamy na myśli silny ruch na rzecz obniżenia wysokości składek.

Do pierwszorzędnych kwestyj należy również kwestja waloryzacji wogóle, jako ściśle związana z kwestją specjalną waloryzacji należności hipotecznych, bo wszak wiadomo, że około 80% kapitałów towarzystw ubezpieczeń jest umieszczonych w pożyczkach hipotecznych.

Co się tyczy takich gałęzi ubezpieczeń, jak transportów, od ognia etc., to interesy, robione w tych dziedzinach, nie były świetne. Tak np. tylko $^2/_5$ ogólnej ilości budynków było ubezpieczonych od ognia. Również i w tej dziedzinie walka o obniżenie składek ubezpieczeniowych była niezwykle ostra. Z kolei, rozwój pomyślny lub niepomyślny towarzystw ubezpieczeń od ognia stoi, oczywiście, w najściślejszym związku z pomyślnością rozwoju towarzystw reasekuracyjnych. Trudności, z któremi muszą walczyć tamte pierwsze, odbijają się fatalnie na rozwoju tych drugich.

Inflacji w r. 1925 już nie było; ale skutki inflacji wciąż jeszcze dawały się silnie we znaki, — w rezultacie czego mieliśmy do czynienia z całym szeregiem likwidacji, łączeń się wzajemnych, sądowych dozorów i bankructw.

Dział ubezpieczeń transportów ucierpiał jeszcze więcej naskutek kryzysu gospodarczego, wobec znanego zastoju w zakresie eksportu. Odnośne towarzystwa usiłują toteż — podobnie zresztą, jak to się dzieje i w innych gałęziach, — przystosować się do nowych warunków w ten czy inny sposób, np. rozszerzając swoją działalność na inne działy ubezpieczeń, jak: samochodów, ubezpieczeń od wypadków, szkód etc., etc.

Wreszcie, ogólne zainteresowanie budzi jeszcze jedna kwestja, a mianowicie kwestja stworzenia, wzorem Anglji, z pomocą ze strony państwa, ubezpieczenia kredytu; miałoby to, oczywiście, na celu popieranie eksportu Niemiec.

UBEZPIECZENIE AMORTYZACYJNE RUCHOMOŚCI

Zasady t. zw. „Sachlebenversicherung" t. j. ubezpieczenia amortyzacyjnego, stosowane pierwotnie do budowli, maszyn i środków komunikacji (statki) obecnie znajdują już zastosowanie nawet do inwentarza przemysłowego i ruchomości domowych. Ubezpieczenie amortyzacyjne ruchomości uprawiane jest łącznie z ubezpieczeniem od ognia i od kradzieży.

UBEZPIECZENIE ŻYCIOWE W R. 1924.

Stabilizacja waluty w Niemczech spowodowała poważny wzrost zaufania do ubezpieczeń

życiowych. W roku 1924 towarzystwa ubezpieczeń na życie, operujące w Niemczech w liczbie 41, wykazują następujące wyniki:

	liczba polis	stan sum ubezpieczonych.
w dn. 31.XII-1923	428.253	306.260.000 mn.
„ 1924	1.265.081	2.996.127.000 „
Przyrost	826.828	2.689.867.000 mn.

SZWAJCARJA.

Szwajcarski Urząd Ubezpieczeń stwierdza, że w dziedzinie ubezpieczeń zaznaczył się już, pod wielu względami, powrót do zdrowych warunków, po przezwyciężeniu rozmaitych trudności, powstałych w okresie wojny. Pozatem sprawozdanie zaznacza m. inn., że wiele zagranicznych towarzystw asekuracyjnych zwija swoje filje w Szwajcarji, oddając portfele swoich interesów miejscowym towarzystwom szwajcarskim. Zresztą, szwajcarski urząd ubezpieczeń nie mówi o tem z jakąś specjalną radością, co jest zrozumiałe, gdy się zważy, że urząd ten wielką wagę przykłada do międzynarodowego charakteru ubezpieczeń życiowych. W tej ostatniej dziedzinie towarzystwa szwajcarskie rozwinęły bardzo żywą działalność i przytem z zupełną łatwością sprostały wszystkim zapotrzebowaniom, skierowanym do nich. Znaczny wzrost zaznaczył się w wysokości szwajcarskich depozytów towarzystw zagranicznych. Dnia 30 czerwca 1925 r. ogół koncesjonowanych towarzystw inwestował w szwajcarskich towarzystwach conajmniej 75% swych sum depozytowych. Zbiór składek ubezpieczeniowych w towarzystwach, podległych kontroli Centralnego Urzędu, wynosił w r. 1923 ogółem $16^2/_3$ miljonów franków.

AUSTRJA.

PRZESILENIE GOSPODARCZE I UBEZPIECZENIA.

W ostatnich czasach minęła już pomyślna konjunktura dla ubezpieczeń życiowych, utrzymująca się w ciągu kilku miesięcy, pomimo trwającego przesilenia gospodarczego. Obecnie zatem stosunki na całym rynku ubezpieczeniowym ułożyły się w sposób niekorzystny. Oczywista — bowiem ubezpieczenie jest tylko jednem ogniwem w łańcuchu czynności gospodarczych i nie może się pomyślnie rozwijać wówczas, gdy inne gałęzie gospodarki upadają. Codzienne upadłości i zawieszenia wypłat trwają nadal, redukcja przeprowadzana jest jeszcze w wielu przedsiębiorstwach, bezrobocie przybiera zastraszające rozmiary, panuje powszechny brak gotówki, oto czynniki nie mogące na dłuższą metę pozostać bez poważnego i to ujemnego wpływu na interesy ubezpieczeniowe. Przyrost nowych ubezpieczeń zmniejsza się, natomiast walka konkurencyjna uległa znacznemu zaostrzeniu. Obniżanie składek, zwroty prowizji, przyjmowanie ryzyk bez należytej selekcji i t. d., oto są ujemne skutki tej dzikiej walki konkurencyjnej, która uniemożliwia racjonalne prowadzenie interesu.

Te same zjawiska obserwujemy również w dziale ubezpieczeń przewozowych (transportowych). Usiłowania podjęte w celu wprowadzenia obowiązującej taryfy składek na ubezpieczenia lądowe — spełzły na niczem, pomimo jednocześnie wysuniętej propozycji utworzenia ogólnego pool'u, gwarantującego niniejszym t-wom ich stanu posiadania. Natomiast udało się jednak stworzyć pool'e dla ubezpieczeń powietrznych i ubezpieczeń zbiorników.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

„SAMORZĄD MIEJSKI".

Zeszyt 2-gi za luty r. b. zawiera artykuły: T. Toeplitza—„Polityka gruntowa na 3-im Międzynar. Zjeździe Miast", Inż. W. Rabczewskiego „Śmiecie, ich usuwanie i spalanie" (część I-sza) pozatem kronikę krajową i zagraniczną oraz przegląd czasopism.

Zeszyt 3-ci za marzec r. b. zawiera artykuły; Prof. Dr. J. Ptaśnika—„Cechy i życie cechowe w miastach dawnej Polski", dokończenie art. W. Rabczewskiego — „Śmiecie, ich usuwanie i spalanie", Dr. Horszowskiego — „O komunalnych opłatach kancelaryjnych". M. Poz.—„Znakomity mieszczanin—rzecz o St. Staszicu", oraz kronikę i recenzje książek i czasopism.

Zeszyt kwietniowy z r. b. organu Związku Miast Polskich „Samorządu Miejskiego", jak i zeszyty poprzednie, uwzględnia w szeregu prac i sprawozdań konieczność wysoce pouczającego zaznajamiania swych czytelników ze stanem i rozwojem różnych zagadnień municypalnych zagranicą. Omawiany zeszyt otwiera wyczerpująca praca dr. R. Sikorskiego, Nacz. wydz. samorz. miejsk. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. t. „Pracownicy miejscy Paryża", w której kompleks kwestji dotyczących pracowników prefektury Sekwany poprzedzony został treściwem przedstawieniem ustroju zarządu miejskiego w Paryżu, oraz ustroju urzędu prefektury Sekwany; pracę dr. Sikorskiego, doskonałego teoretyka i znawcę praktycznego spraw samorządu miejskiego, dobitnie charakteryzuje przejrzystość układu, oraz umiejętność przechodzenia od szczegółowej analizy do syntezy i lapidarnie ujętych wniosków praktycznych. W kronice zagranicznej czytamy pełną polotu mowę

p. Guillaumin'a przewodniczącego paryskiej Rady Miejskiej, wygłoszoną z okazji otwarcia i powitania III-go Międzynarodowego Kongresu Miast w Paryżu. W tejże kronice znajdujemy omówienie i początek streszczenia epokowego wydawnictwa Międzynarodowego Związku Miast p. t. „Le Régime Municipal dans les divers Pays"(„Ustrój miejski w różnych krajach") nabierającego dla nas szczególnie doniosłego znaczenia jeszcze i z tego względu, iż po raz pierwszy w podobnego rodzaju wydawnictwie zagranicznem omówiono ustrój samorządowy miast polskich, ich położenie finansowe, oraz władze autonomiczne w Polsce.

Ze spraw krajowych, omówionych w kwietniowym zeszycie „Samorządu Miejskiego" najbardziej zainteresuje czytelników wiadomość, iż Związek Miast Polskich zainicjował i organizuje wystawę p. n. „Mieszkanie i miasto", która odbędzie się w Warszawie w drugiej połowie czerwca r. b.

Dużo interesującego materjału zawiera ułożona według rzeczowych działów kronika miast polskich.

Zakańcza omawiany zeszyt nowy dział redakcyjny wyjaśnień, opinij i porad prawnych, w którym znajdujemy miarodajną opinję Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej odnośnie do do kwestji — czy miasta, posiadające własną pragmatykę i fundusze emerytalne są wolne od obowiązku ubezpieczenia pracowników samorządowych (urzędników) na wypadek bezrobocia.

Jako oddzielne, bezpłatne dodatki dołączone są do omawianego zeszytu dwa skorowidze: ustaw i rozporządzeń (za czas od 1/I do 1/II r. b.) oraz druków sejmowych (za czas od 4/I do 24/II r. b.).

STATYSTYKA.

BIURO CENTRALNE ZRZESZENIA TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

ZESTAWIENIE DANYCH STATYSTYCZNYCH DOTYCZĄCE POŻARÓW W MIENIU, UBEZPIECZONEM W TOWARZYSTWACH NALEŻĄCYCH DO ZRZESZENIA TOW. UB. OD OGNIA Z LAT 1919 — 1924.

Dane te zestawione zostały z t. zw. kart pogorzelowych, które nadsyłają do Biura Centralnego T-wa należące do Zrzeszenia ze wszystkich pożarów, jakie miały miejsce w mieniu w tych T-stwach ubezpieczonem.

Niestety Biuro nie jest w posiadaniu kart ze wszystkich pożarów, gdyż pomimo tego, iż liczba nadsyłanych kart zwiększa się co rok,

	1919	1920	1921	1922	1923	1924
Nadesłano kart:	263	1285	1882	2432	2590	2812
dotyczących pożarów:	242	1037	1402	1773	1536	2140

jednak wciąż jeszcze niektóre T-wa nie dostarczają ich z niektórych dzielnic, lub poszczególnych działów ubezpieczeń, co wpływa naturalnie ujemnie na całokształt cyfr.

Brakiem poniżej przytoczonych cyfr jest to, że Zrzeszenie nie prowadzi jeszcze statystyki zbieranych składek i wypłacanych odszkodowań pogorzelowych, więc otrzymywane tylko z kart pożarowych cyfry nie mogą dawać ważniejszych wskazówek.

Dostarczone przez T-stwa karty pogorzelowe dzielą się pomiędzy poszczególne okręgi tak:

	1919	1920	1921	1922	1923	1924
Warszawa	57	80	75	73	49	32
Łódzki okręg	88	237	173	254	155	126
Częstochowa — Sosn. okręg	97	304	338	98	85	88
Reszta b. Król. Kongresowego	—	—	—	139	132	110
Białystok	—	7	5	8	9	12
Kr. Wschodnie	—	209	207	315	323	509
Małopolska	—	171	100	213	240	384
Wielkopolska	—	29	504	646	501	654
G. Śląsk	—	—	—	27	42	225

Przy zestawieniu dalszem będziemy przyjmowali pod uwagę tylko cyfry za pięciolecie 1920—1924 r. włącznie, a to z powodu zbyt małej ilości kart za rok 1919.

Pożary **według działów taryfy** przedstawiają się jak poniżej:

Działy:	1920	1921	1922	1923	1924	przec. %
miejski	581(56%)	738(52,6%)	1099(62%)	895(58,3%)	1380(64,5%)	59,5
fabryczny	271(26%)	259(18,5%)	322(18%)	269(17,5%)	261(12,2%)	17,5
przyfabr.	16(1,5%)	78(5,6%)	100(6%)	100(6,5%)	88(4,1%)	4,8
rolny	169(16,5%)	320(22,8%)	252(14%)	270(17,6%)	411(19,29%)	18,1
samochod.	—	7(0,5%)	—	2(0,1%)	—	0,1

Widzimy, że procentowy stosunek ulega małym zmianom.

I. ZESTAWIENIA DOTYCZĄCE DZIAŁU MIEJSKIEGO.

Z ogólnej liczby 4693 pożarów w dziale miejskim wypada: w budynkach — 1774 (37,8%), ruch. dom. — 2362 (50,3%), inst. użyteczności publicznej — 69 (1,5%), przedsiębiorstwa — 108 (2,3%), sklepy i składy — 318 (67%), samochody — 9 (0,2%), drzewo w lesie 55 (1,2%).

Badając stosunek ten w/g poszczególnych lat widzimy obniżenie się znaczne % pożaru w budynkach (w r. 1920 — 50,4%), natomiast zwiększenie w dziale ruch. domowych (w r. 1920 — 35,6%). Uderza również stosunek pożarów w teatrach (11 wypadków), podczas gdy w kinematografach (3 wypadki). Pożary budynkowe przeważają na terenie Kresów Wschodnich, stanowiących około 80% ogólnej liczby. Największą ilość pożarów w ruchomościach domowych dają Wielkopolska i Małopolska.

Pożary, które objęły większe ilości objektów spotykamy wyłącznie na Kresach — **1920 r.** — Grodno 7 (podczas inwazji bolszewickiej) i Łuniniec 11, **1921 r.** — Merecz 4, Grodno 7, Prosna 23, **1922 r.** — Głębokie 12, Wasiliszki 16, Słonim 9, **1923 r.** — Iwre 16, Grodno, 8, Brody 8, **1924 r.** Pińsk 23, Stalin 6.

Badając pożary w/g **pory roku** widzimy wyraźnie, iż w dziale miejskim najwyższe cyfry pożarów przypadają na miesiące zimowe (1920—grudzień 80, 1921—grudzień 132, 1922—styczeń 170, 1923—luty 123, 1924—listopad 195,—najniższe zaś na miesiące letnie (1920—wrzesień 25, 1921 —marzec 29, 1922—sierpień 50, 1923—wrzesień 53, 1924—czerwiec 63), co staje się zupełnie zrozumiałem w zestawieniu z przyczynami pożarów za całe pięciolecie, gdzie pożary od przyczyn ogrzewania i oświetlenia (9, 10, 11) stanowią 51% ogólnych stwierdzonych przyczyn.

Podział na klasy miejscowości nie może być uważany za ścisły wobec różnorodnej klasyfikacji przyjętej w poszczególnych dzielnicach

Polski. Odnośny podział daje za pięciolecie następujące cyfry: I—878 (18,6%), II—1267 (27,2%) III—639 (13,6%) IV,V (i w Malopolsce VI)—1015 (21,5%) niepod. — 896 (19,1%).

Znacznie dokładniejsze cyfry otrzymujemy przy podziale na **kategorje budynków p/g konstrukcji:**

w budynkach murowanych krytych	„niepalnie“	było w ciągu 5 lat pożarów —	3,227
„ „ „ „	„drzewem“	„ „ „	31
„ „ „ „	„słomą“	„ „ „ „	5
„ „ mieszanych „	„niepalnie“	„ „ „ „	83
„ „ „ „	„drzewem“	„ „ „ „	10
„ „ „ „	„słomą“	„ „ „ „	4
„ „ drewnianych „	„niepalnie“	„ „ „	231
„ „ „ „	„drzewem“	„ „ „ „	297
„ „ „ „	„słomą“	„ „ „ „	44
pod gołem niebem			64
nie podano			824

Widzimy, że cyfry dotyczące innych budynków niż I klasy p/g konstrukcji są b. drobne.

II. CYFRY DOTYCZĄCE DZIAŁU FABRYCZNEGO.

Te cyfry są obszerniejsze i ciekawsze. Pożarów ogółem za pięciolecie zgłoszonych do Biura Centralnego było 1382.

P/g pory dnia wypada w dzień 657 (47,6%), w nocy 536 (38, 8%), niepod. 189 (13,6%) i p/g czasu pracy: podczas pracy 802 (58%), po skończonej pracy—203 (22%), niepodanych 277 (20%), co świadczy iż większość pożarów wynika przy pracy fabryki.

W/g poszczególnych **działów taryfy fabrycznej** wypada:

DZIAŁ TARYFY	1920	1921	1922	1923	1924	1920-1924
I. Źródła siły, światła, ciepła i wodociągi: .	2	7	1	8	8	26(1,9%)
II. Przemysł kopaln. ceram, i cement. . . .	6	7	7	10	10	40(2,9%)
III. „ metalurg. i metalowy:	10	6	15	15	19	65(4,7%)
IV. Obróbka metali i drzewa:	12	11	2	2	2	29(2,1%)
V. „ drzewa:	18	20	31	18	44	131(9,4%)
VI. Przemysł włókieniczy:	165	127	188	118	94	692(50,1%)
VII. „ papierniczy:	5	5	5	3	2	20(1,5%)
VIII. „ produktów zwierzęc.	3	3	6	16	11	39(2,9%)
IX. „ spożywczy:	36	30	28	42	44	180(13%)
X. „ chemiczny;	3	8	6	7	8	32(2,3%)
XI. „ naftowy: , ...	10	19	25	22	10	86(6,2%)
XII. „ różne:	1	16	8	8	9	42(3,0%)

Pierwsze miejsce zajmuje przemysł włókienniczy, stanowiąc około 50% ogólnej liczby (z czego na okręg Łódzki wypada około 90%), następne miejsce zajmuje przemysł spożywczy 13,0% (w którym młyny 37,2%) i drzewny 9,4% (z czego tartaki 75,6%).

Najmniejszą ilość pożarów za ubiegłe pięciolecie dają dział papierniczy 1,5% i źródła siły i światła 1,9%.

Badając poszczególne działy widzimy, iż **w dziale pierwszym** wbrew ogólnemu twierdzeniu, elektrownie daią 21 wypadków (czyli 80,8%), przyczem w 7 wypadkach pożar miał miejsce od uderzenia piorunu, podczas gdy na całe

1382 pogorzele w dziale fabrycznym od pioruna powstał pożar 25 razy. Gazownie dają ogółem 4 wypadki, kotłownie - 1, w wodociągach za pięciolecie nie było żadnego wypadku.

W dziale II-im. Na pierwszem miejscu stoją cegielnie - 15 wypadków (37,5%), przyczem przeważnie małe. W tem w 7 wypadkach pożar wynikł w suszarni nad piecem i 2 razy z podpalenia przez osoby nieznane. Huty szklane dają 9 wypadków, cementownie 7, kopalnie i ceramiczne po 4.

W dziale III-im. Fabryki obrabiające metale - 36 (55,4%) z bardzo różnych przyczyn i w różnych oddziałach, następnie wyrób żelaza i stali 18 (27,7%) odlewnie 9 i walcownie cynku - 2. Z fabryk obrabiających metale zwraca uwagę dosyć znaczna, jak na nasz przemysł, ilość wypadków w fabrykach amunicji, mianowicie 3 wypadki przyczem w dwóch z nich pożar powstał w oddziałach zapalników.

W dziale IV - ym mamy 29 wypadków. Z nich 4 wypadki w fabrykach wagonów, przyczem miejscem pożarów w olbrzymiej większości wypadków są oddziały obrabiające drzewo oraz montażownie.

W dziale V - ym na 131 wypadków liczymy 99 (75.6%), wypadków w tartakach. Należy zaznaczyć, iż większość ich jest małych i że około 60% takich pogorzeli dają Kresy Wschodnie. Ogień powstał w maszynowniach i kotłowniach (przeważnie lokomobilach)—37 razy (37,4%) i przy trokach 28 razy (28,3%), Dosyć znaczną cyfrę dają fabryki mebli — 12 i samodzielne stolarnie 11, natomiast mały — fornierów 1. Fabryki powozów, mebli koszykowych i cellulozy po 1 wypadku, sztyftów drewnianych 3 (Kresy Wschodnie), posadzek i listew — 2.

Dział VI. Najwięcej wypadków spotykamy w przędzalniach bawełny 191 (29%). Badając oddziały, w których pożar powstał, okazuje się że ilość pożarów powstałych przy zgrzeblarkach (41 wypadków) i samoprząśnicach (39 wyp.) jest prawie jednakowa i wynosi razem 41,9% ogólnej liczby — następne dopiero miejsce zajmują szarpacze — 33 wypadków, mieszalnie 23 wypadki, trzepaki — 20 wyp., wrzeciennice — 5, suszarnie—3, ciągarki i otwieracze po 1, w pomocniczych oddziałach 25.

W przędzalniach wełny z domieszkami było pożarów 106: w wilkowniach 38, zgrzeblarkach —24, szarpaczach—15, oddziałach pomocniczych —13, selfaktorach — 11, klepakach i mieszance po 2, skręcalniach — 1 wypadek.

W przędzalniach wełny czystej i czesalniach: —13 wypadków, wilkownie—4, szarpacz, czesalnia i pralnia po 1, pomocnicze oddziały — 6.

W przędzalniach juty — 7, w selfaktorach—3 zgrzeblarkach—1, pomocniczych — 3.

W przędzalniach lnu — 9: w roszarniach — 2, suszarniach, międlarniach, trzepakach zgrzeblarkach mieszankach i samoprząśnicach po 1, nie podano 1.

W fabrykach wełny sztucznej—13, wyłącznie w szarpaczach. Wobec nie posiadania ścisłych danych nie możemy bliżej określić podziału na wełnę i bawełnę.

W fabrykach waty — 7: w szarpaczach — 4, zgrzeblarkach—2, w wilkach — 1. (brak danych o gatunkach przerabianych materjałów).

W tkalniach 71, z nich: juty - 1, jedwabiu — 1, Pożarów powstałych na warsztatach — 56, w klejarce — 1, pozostałe w oddziałach maszynowni — 2, kotłowni—1, nie podano 11, Co do samej ilości należy zaznaczyć, iż jest ona dość znaczna, stanowiąc 10% ogólnej liczby pożarów w przemyśle włókienniczym, jednak straty w tym dziale są bardzo niskie i wypadków całkowitej straty w okresie sprawozdawczym nie było.

W farbiarniach było wypadków 121. Wypadki wyłącznie w suszarniach luźnego materjału (przeważnie bawełny). Straty rzadko przewyższają zawartość jednej szuflady suszarki.

W wykończalniach — 107. Pierwsze miejsce zajmują suszarki—31, następne: draparki — 27, opalarki — 24, karbonizacja — 5, drukarnie — 3 folusze, krochmalarki, dekatyzacja, nawijaczka, ubijarka i kotłownia po 1, nie podano 11. Odnośnie tych strat należy również zaznaczyć, że stanowią one mały odsetek w stosunku do sumy ubezpieczonej — największy pożar był w Bielniku u Scheiblera i Grohmana przy drukarkach. Co do rodzaju strat, to straty w maszynach są zupełnie małe w porównaniu ze stratami towarowemi.

W skręcalniach i niciarniach—2 wypadki.

W fabrykach pluszu i aksamitu — 1. Jeden wypadek w laboratorjum.

W fabrykach trykotaży—18.: w suszarkach— 3, draparkach, wilkach i prasach po 2, szarpaczach—3, maszynach trykotażowych-1, oświetleniu elektrycznem — 1, ogrzewaniu piecylami — 2, nie podano — 4.

W fabrykach pończoszniczych — 13, w tem przy piecach do formowania 10. Tak znaczna ilość wywołana jest złem zabezpieczeniem tych pieców, tembardziej, że większość wypadków była po skończonej pracy, na skutek zapalenia

się paliwa złożonego przy piecu, strat w samym piecu było tylko 2 (z dziesięciu). Na maszynach pończoszniczych—2, nie podano 1.

W fabrykach firanek i koronek — 4.: w warsztatach koronkarskich suszarniach, cerowniach i maszynowniach po 1.

W fabr. pasmanterji — 2, nie podano 2.

W fabr. kapeluszy filcowych — 2, w formierni 1, z sąsiedztwa 1.

W fabr. kapeluszy słomkowych: — 1, nie podano 1.

W fabr. tutek papierowych. — 1,: suszarni 1.

„ „ sznurowadeł — 2,: w warsztatach 2.

„ „ dywanów — 1.: suszarni — 1.

Dział VII. W papierniach było wypadków 9, bibułki krepowej i lejarni po 1, z sąsiedztwa 1, nie podano 6.

W drukarniach — 4, maszynie drukarskiej (płaskiej), linotypie, i odlewni po 1, nie podano—1.

W fabr. gilz papierosowych—7, w suszarniach —2, w maszynach do gilz—1, ogrzewaniach piecyków — 1, nie podano 3.

Dział VIII. W garbarniach — wypadków 25,: w suszarniach skór 9, bębnach—2, glansowaniu skór—2, młynkach do kory — 1, motorze elektr. lokomobili i transmisji po 1, z piorunu — 2, z ogrzewania sal — 2, nie podano — 4.

W fabryce futer 1 przy wyprawianiu.

„ „ obuwia mechanicznego 1 w warsztacie szewckim.

W fabryce świec—2,: w suszarni 1 nie podano 1.

W mydlarniach — 8,: w kotłach do gotowania—3, suszaniach—2, prasie 1, nie podano—2.

W topielniach łoju 1 przy kotłach.

W fabr. kleju 1 przy bębnach do polerowania.

Dział IX. W młynach było wypadków — 67, w samym młynie 26 wyp. w żubrowniku — 17 w elewatorach i silosach po 1, maszynowniach —6, kotłowniach — 3, transmisjach — 2, gazogeneratorze — 1, z podpalenia 2, od sąsiada i działań wojennych po 1, nie podano — 6. Z ogólnej liczby wypadków tylko 2 razy udało się zgasić ogień w zarodku, w pozostałych wypadkach strata była całkowitą. Za cały jednak okres sprawozdawczy pożaru wielkiego młyna nie było, przeważnie paliły się małe młyny walcowe.

W gorzelniach i rektyfikacjach — 19.: w tem w aparatach rektyfikacyjnych — 10 (z nich 6 rektyfikacji i 4 gorzelnie), w rozlewni — 1, w kotłowniach i oświetleniu po 2, w motorze elektr. 1, nie podano 3.

W browarach — 16,: w słodowniach—4 (z tego w suszarniach—2), lodowniach, aparatach, smolarniach, przy oczyszczaniu ziarna, maszynowniach i transmisjach — po 1, nie podano 6.

W cukrowniach — 41,: w tem w warnikach — 3, suszarniach wytłoków — 3, piecach wapiennych i cysternach po 2, warsztatach reperacyjnych, stacjach pomp i maszynowniach po 1, w kotłowniach—5, nie podano 23. Należy zaznaczyć, że prawie 75% pożarów przypada na Wielkopolskę, oraz b. duża, bo sięgająca blizko 50 wypadków pożarów ilość na składy węgla—też przy cukrowniach Poznańskich. (cyfry te zostały włączone do tar. przyfabrycznej.)

W fabryce makaronu—1. wyp. w suszarni.

W krochmalni — 1.

W fabryce cykorji — 3,: w exhaustorze 1, nie podano 2.

W fabryce drożdży — 3:, w maszynowni — 1, nie podano — 2.

W rozlewniach wódek — 5,: w rozlewniach —3, drukarni — 1, nie podano 1.

W olejarniach — 9,: w kotłach do gotowania 6, prasie — 2, nie podano 1.

W palarni kawy 1 przy rezerwoarach.

W fabryce tytoniu i papierosów — 6,: w suszarniach — 3, pakowniach i krajalniach po 1, nie podano 1.

W rzeźniach — 1 w maszynowniach.

W fabryce konserw 1 nie podano.

W fabryce cukierków — 6,: w pakowniach i gotowaniach cukierków po 2, przy ogrzewaniu—1, nie podano 1.

Dział X. W fabrykach chemicznych było wypadków 14,: w tem w suszarniach — 3, laboratorjach — 2, młynach do mielenia — 1, pralni 1, kotłach do gotowania — 2, szkle wodnem — 1, piecach — 1, nie podano 3.

W fabrykach superfosfatu — 3, nie podano.

„ „ perfum — 1 w oddziale sit.

„ „ farb — 3,: w młynach do mielenia — 2, nitracji — 1.

W fabrykach smarów — 2 przy kotłach do gotowania.

W fabrykach suchej destylacji 2 przy destylacyjnych retortach,

W terpentynarniach — 4,: w destylacji — 3, retortach — 1.

W fabryce chloranu potasu — 2, z czego w wirówkach — 1, pakowniach 1.

W fabryce atramentu — 1 w lakowni.

Dział XI. W kopalniach nafty było 34 wypadków, w tem w szybach 15, kotłowniach i maszynowniach — 8, zbiornikach — 4, maszynach wiertniczych, spustowniach, rurociągach, topielniach asfaltu, warsztatach pomocniczych i od pioruna po 1, nie podano — 1.

W rafinerjach nafty — 50 wyp.: w destylarni —16, zbiornikach—12, stacjach pomp — 1, laboratorjach — 1, przekraplarniach — 1, kotłowniach — 6, rurociągach — 2, topieniu asfaltu — 1, piecach — 3, odbiornikach — 2, warsztatach — 1, nie podano 14.

W fabrykach oleji mineralnych — 2 przy kotłach.

Dział XII. W fabr. ceraty—5,: gotowaniu oleju — 3, suszarniach i lakierniach po 1

W fabr. gumowych i kauczukowych wyrobów — 2,: w gumowaniu tkanin — 1 i kotłach — 1.

W fabr. guzików — 2 wyp. nie podano.

W „ zapałek — 9 „ : w suszarni pudełek — 4, automatach — 2, łebkowniach — 2 i kotłowniach — 1.

W fabr. papy — 18, w kotłach do gotowania 15, nie podano — 3.

W fabr. świec — 1, nie podano.

W „ suchych elementów — 1, nie podano.

W „ pasty i zapraw — 2 wyp. przy kotłach.

W „ sadzy angielskiej — 1 nie podano.

W „ celluloidowych—1 z krótkiego spięcia.

W zakończeniu działu fabrycznego uważamy za stosowne przytoczyć dane z dwóch lat ostatnich (1923 i 24 — przedtem nie zbierano ich) ze stosunku pożarów w fabrykach przemysłu włókienniczego tryskaczowanych i nietryskaczowanych. Stosunek ten wyraża się następująco: w 1923 r. tryskaczowanych — 49, nietryskaczowanych — 69, w 1924 r. tryskaczowanych — 29, nietryskaczowanych — 65, czyli przeciętnie za 2 lata pożary w tryskaczowanych fabrykach stanowią 37% ogólnej liczby. W okresie tym drobnych pożarów na fabrykach f"Scheibler i Grohman" było 18 (w 1923 r. — 15 u I. K. Poznańskiego — 10 i t. d. prawi że we wszystkich fabrykach tryskaczowanych za wyjątkiem wełny czesankowej (jeden wypadek u f. Motte, Meillassoux et Caulier). Cyfry te wskazują wyraźnie jak ważnem jest przestrzeganie przepisów o utrzymywaniu w porządku instalacji tryskaczowych, ponieważ większość wypadków mogłaby pociągnąć b. duże straty gdyby nie tryskacze. Za czas sprawozdawczy całkowita strata była tylko w Widzewskiej Manufakturze (zamarznięcie tryskaczy), natomiast koniec 1925 r. dał w f. E. Schwartzschultza w Łodzi i początek 1926 r. u S. H. Cytrona w Supraślu.

Podajemy jeszcze tablicę przyczyn pożarów w trzech działach taryfy — miejskim, fabrycznym i rolnym, ponieważ tablica ta daje pewne pojęcia o przyczynach ogólnych pożarów.

Tablica na str. 32.

W dziale miejskim poza wskazanemi wyżej przyczynami ogrzewania i oświetlenia najwyższe cyfry daje nieostrożność, zarówno dorosłych jak i dzieci, ogółem 1084 wypadków (wliczamy do tej cyfry i palenie tytoniu) w 90%, dotyczą one strat w ruchomościach domowych. Dosyć znaczna ilość piorunów 48 (stanowiące 33% wypadków tych w dziale rolnym) świadczy o złem zabezpieczeniu piorunochronami miasteczek, szczególnie kresowych. (w Wielkopolsce—na Śląsku nie było ani jednego wypadku).

Dział fabryczny daje nam największą ilość samozapalenia się, mianowicie 394 wypadki — wszystkie podczas pracy. Wypadki te zdarzały się przeważnie w przemyśle włókienniczym, chemicznym oraz przerabiania produktów zwierzęcych (oleje, smary) oraz papy. Zadziwiająco mały procent przypada na ogrzewanie—ponieważ w okresie tym dużo stosunkowo fabryk wobec trudności węglowych, używało piecyków do ogrzewania sal. Przypuszczać należy że część z tych pożarów została przez ubezpieczonego podana w rubryce „niewiadome". Ta sama uwaga dotyczy i palenia tytoniu — 17 wypadków.

W dziale rolnym na pierwszem miejscu stoją podpalenia — przypadają one na miesiące jesienne i zimowe (po zbiorach), następnie nieostrożność i palenie tytoniu. Duża ilość wypadków od iskry z lokomobili (73 wypadki) zwraca uwagę na konieczność zabezpieczenia takowych.

Podając to zestawienie Biuro Centralne Zrzeszenia uważa za konieczne podkreślić ważność ujednostajnienia statystyki w całej Polsce oraz konieczność uzupełnienia jej danemi zbioru składek, ponieważ dałoby to możność wyciągania odpowiednich wniosków przy ustalaniu taryf. Dane bowiem powyższe mogą tylko dawać ogólnikowe wskazówki techniczne, dotyczące oddziałów i całych gałęzi przemysłu pod względem niebezpieczeństwa, nie dając możności przeprowadzenia ścisłej kalkulacji stóp składek.

PRZYCZYNY	miejski 1920-24	fabryczny 1920-24	rolny 1920-24
1. Piorun	48	25	131
2. Wybuch a) przy wykonywaniu fabrykacji, rzemiosła, wogóle przy pracy	9	34	1
b) nie przy pracy	20	2	1
3. Samozapalenie się;			
a) przy wykonywaniu fabrykacji, rzemiosła wogóle przy pracy	14	68	1
b) nie przy pracy	2	10	—
4. Iskry a) z lokomobili	3	31	73
b) parowozu, koleji, kolejki	13	4	13
c) z innych źródeł nie objętych p. p. 7. 8. 9.	13	23	8
5. Nieostrożne obchodzenie się z ogniem, przedmiotem rozżarzonym, oprócz wyp. objętych inn. p. p.			
a) dorosłych	872	82	152
b) dzieci	81	3	34
6. Palenie tytoniu	131	17	66
7. Przyczyny wypływające z fabrykacji, rzemiosła, wogóle przy pracy (oprócz przyczyn podanych w p. p. 2, 3, 8, 10b.)	—	394	6
8. Ogrzewanie fabrykacyjne lub w rzemiośle (oprócz przyczyn podanych w p. p. 2, 3.)			
a) wadliwe urządz. pieca i t. p.	—	50	—
b) „ „ kanałów dym.	—	22	—
c) wypadanie węgli	—	8	—
d) zapalenie się sadzy	—	2	—
e) inne wypadki	—	12	—
9. Ogrzewanie lokalu:			
a) wadliwe urządzenie pieca	415	—	41
b) „ „ kan. dym.	443	1	49
c) wypadanie węgli	290	—	17
d) zapalenie się sadzy	182	1	18
e) inne wypadki	104	—	6
10. Oświetlenie elektryczne i wogóle od prądu elektrycznego:			
a) przy oświetleniu	141	58	5
b) „ innem użyciu prądu	34	24	3
11. Oświetlenie nie elektryczne;			
a) gazowe	18	—	—
b) świece	309	—	11
c) lampy naftowe	124	2	11
d) inne	11	—	3
12. Podpalenie:			
a) przez ubezpieczonego	—	—	—
b) „ inne wiadome osoby	2	2	7
c) „ niewiadome osoby	70	21	275
13. Przyczyna niewiadoma zupełnie	1184	467	465
Z sąsiedztwa	69	5	1
Nie podano	47	9	36

SKŁADKI I SZKODY W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH UBEZPIECZEŃ W III-im KWARTALE 1925 r.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES DIVERSES BRANCHES D'ASSURANCES III TRIMESTRE 1925.

№	DZIAŁ BRANCHE	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	%
	1	2	3	4
I	Ubezpieczenia na życie Assurances sur la vie	1.533.691	44.743	2,92
II	Ubezpieczenia od wypadków Assurances contre les accidents	375.311	72.898	19,42
III	Ubezpieczenia od ognia Assurances contre l'incendie	6.026.617	2.584.578	42,89
IV	Ubezp. od kradzieży z włamaniem Assurances contre le vol avec effraction	292.106	117.627	40,27
V	Ubezpieczenia przewozowe (transportowe) Assurances contre le risque des transports	245.244	70.347	28,68
VI	Ubezpieczenia od gradobicia Assurances contre la grêle	11.869	543.304	
VII	Ubezpieczenia szyb Assur. contre le bris des glaces	90.069	30.795	34,19
VIII	Ubezp. od odpowiedz. cywilnej Assurances contre la responsabilité civile	460.693	29.405	6,38
IX	Ubezpieczenia „auto-casco" Assurances contre „auto-casco"	286.629	147.454	51,44
X	Ubezpieczenia koni Assurances des chevaux	2.842	2.200	77,41
XI	Ubezp. od szkód wodociągowych Assur. contre les dommages causés par les conduites d'eau	1.407	546	38,81
	Ogółem — Total . .	9.326.478	3.643.897	39,07

SKŁADKI I SZKODY W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH UBEZPIECZEŃ W IV KWARTALE 1925 R.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES DIVERSES BRANCHES D'ASSURANCES IV TRIMESTRE 1925.

№	DZIAŁ BRANCHE	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	%
	1	2	3	4
I	Ubezpieczenia na życie Assurances sur la vie	1.101.214	118.685	10,78
II	Ubezpieczenia od wypadków Assurances contre les accidents	294.098	144 779	49,23
III	Ubezpieczenia od ognia Assurances contre l'incendie	4.557.590	4.900.372	107,52
IV	Ubezp. od kradzieży z włamaniem Assurances contre le vol avec effraction	291.181	169.412	58,18
V	Ubezpieczenia przewozowe (transportowe) Assurances contre le risque des transports	328.483	135.193	41,16
VI	Ubezpieczenia od gradobicia Assurances contre la grêle	•118.894	643.909	—
VII	Ubezpieczenia szyb Assur. contre les bris des glaces	89.833	72.887	81,14
VIII	Ubezp. od odpowiedz. cywilnej Assurances contre la responsabilité civile	337.261	29.646	8,79
IX	Ubezpieczenia „auto-casco" Assurances contre „auto casco"	167.603	116.831	69,71
X	Ubezpieczenia koni Assurances des chevaux	2.135	2.480	116,16
XI	Ubezp. od szkód wodociągowych Assur. contre les dommages causés par les conduites d'eau	4.535	—	—
	Ogółem — Total . .	7.292.827	6.334.194	86,85

BILANSE.

Bilans otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r.

STAN CZYNNY:

L.	NAZWA RACHUNKU	DZIAŁY *) I zł. gr.	II zł. gr.	III zł. gr.	IV zł. gr.	RAZEM zł. gr.
A.	Kasa	278.858,82	1.634,85			280.493,67
B.	Instytucje finansowe	1.923.080,30	357.816,87	33.871,72		2.314.768,89
C.	Papiery i udziały wartościowe .	1.497.911,03	24.151,89			1.522,062,92
D.	Nieruchomości	283.912.—				283.912,—
E.	Materjały budowlane	62.709,75				62.709,75
F.	Ruchomości	200.978,91				200.978,91
G.	Znaki ubezpieczeniowe	12,540,91				12.540,51
H.	Weksle	8.674.40	165.666,56	21.327,16		195.668,12
I.	Rezerwa składek należna od Tow. Ubezp.					
	1) r-ek pośredni		230.037,34			230.037,34
J.	Dłużnicy:					
	1) urzędy gminne i magistraty (należności z rejestrów) .	8.130.818,71				
	2) inkasenci polis	107.801,62	752,049,99	2.153,82		
	3) Tow. Ubezpieczeń					
	a) r-ek bezpośredni . . .	76.992.93	39.988,80			
	b) r-ek pośredni		143.646,72			
	4) pożyczki z dawn. art.16 Ust.	74.581,07				
	5) różni	357.011,94	10.155,30			9.695.200,90
K.	Pożyczki i zaliczki dla innych działów:					
	1) pożyczka dla Działu IV .	10.000.—				
	2) zaliczka dla Działu IV . .	18.306,68				
	3) zaliczka na koszty organiz. Działu Życiowego	15.806,16				
	4) zaliczka na koszty organiz. Działu Ubezp. od Nieszcz. Wypadków	1.197,04				45.309,88
L.	Kaucje i depozyty	59.295,55	9.444,30			68.739,85
Ł.	Sumy przechodnie:					
	1) procenty za r. 1924, księgowane w r. 1925	85.045,07				
	2) różne	19.881.65				104.926,72
M.	Niedobór (koszty organiz. Działu IV-go)				28.306,68	28.306,68
	Do przeniesienia	13.225.404,14	1.734.592,62	57.352,70	28.306,68	15.045.656,14

Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

STAN BIERNY.

L.	NAZWA RACHUNKU	DZIAŁY*) I	II	III	IV	RAZEM
		zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.
A.	Kapitały zapasowe: na dz. 1.I 1924 r.	188,533.34	56,000.—	1,224.45		245,777.79
	+przeniesiony fundusz organiz. na dz. 1.I 1924 r. . .	36,384.44				36,384.44
	+nadwyżka z przeszacowania	115,175.66	84,440.70			199,616.36
	+suma wydzielona z nadwyżki dochodów za r. 1924	2,658,235.73	93,291.46	17,499.58		2,769,026.77
	na dz. 1.I 1925 r.	2,998,329.17	233,732,16	18,744.03		3,250,805.36
B.	Kapitały zapożyczone: z Działu I-go				10,000.—	10,000.—
C,	Fundusz na amortyzację nieruchomości	14,195.60				14,195.60
D.	Fundusz na amortyzację ruchomości	200,978.91				200,978.21
E.	Fundusz na pożyczki i zasiłki z §§ 44 i 45 Ust.:					
	suma przeniesiona z budżetu 1924 r. z r-ku dawnego „Funduszu Prewencyjnego"	742,013.38				
	sumy wydzielone z nadwyżki dochodów za r. 1924):					
	1) na pożyczki ulgowe z § 44 Ust.	1,100,000.—				
	2) na zasiłki i pożyczki z § 45 Ust.	760,765.01	23,322.86			2,626,101.25
F.	Fundusz na zwroty dla ubezpieczonych: suma wydzielona z nadwyżki dochodów za r. 1924)	797,470.72				797,470.72
G.	Rezerwa na fundusz emeryt. pracown. P. D. U W. . .	596,671.75				596,671.75
H.	Rezerwa (przeniesienie) składek na udział Instytucji					
	1) r-ek bezpośredni	98,591.86	369,810.—			
	2) r-ek pośredni		303,823.—			729,224.86
I.	Rezerwa na nieuregulowane szkody na udział Instytucji					
	1) r-ek bezpośredni: za lata poprzednie .	1.750,000.—				
	za r. 1924	367,624.54	88,085.30			2,205,709.84
J.	Rezerwa składek należna Tow. Ubezpieczeń					
	1) r-ek bezpośredni . .	10,207.80	359,402.73			
	2) r-ek pośredni		17,479.75			387,090.28
K.	Rezerwa na należności z rejestrów	2,500,000.—				2,500,000.—

Bilans otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r.

STAN CZYNNY:

L.	NAZWA RACHUNKU	DZIAŁY I zł. gr.	II zł. gr.	III zł. gr.	IV zł. gr.	RAZEM zł. gr.
	Z przeniesienia	13.225.404,14	1.734.592,62	57.352,70	28.306,68	15.045.656,14
N.	Prentensje do rządu rosyjskiego Rub. zł.	18.285.175,44				18.285.175,44
O.	Pretensje do rządu niemieckiego Rub. zł.	86.568.59				86.568,56

*) Skróty oznaczające poszczególne działy ubezpieczeń: I-Dział Ubezpieczeń Ogniowych

Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

STAN BIERNY:

L.	NAZWA RACHUNKU	DZIAŁY*) I zł. gr.	II zł. gr.	III zł. gr.	IV zł. gr.	RAZEM zł. gr.
L.	Wierzyciele					
	1) Tow. Ubezpieczeń					
	a) r-ek bezpośredni . .	39,990.89	153,360.22	36,245.73		
	b) r-ek pośredni . . .		62,456.64			
	2) należności skarbowe . ,	327,073.64	28,196.08			
	3) zaliczki na ubezpieczenia		4,774.59			
	4) inkasenci polis	7,638.87	1,783.14	124.14		
	5) banki		206.67			
	6) załiczka z Dzialu 1-go .				18,306.68	
	7) różni	98,070.17	64,162.40	16,64		842,406.50
Ł.	Różni za kaucje i depozyty .	59,295.55	9,444.30			68,739.85
M.	Sumy przechodnie					
	1) wydatki za r. 1924, uregulowane w r. 1925 . . .	303,837.38				
	2) niewypłac. koszty szacowania za r. 1924 . . .	11,944.42				
	3) niewypł. prowizje za r. 1924		57,552.78	2,222,16		
	4) zarezerwowano na wynagrodzenia za inkaso od składki zaległej , . . .	415,171.31				
	5) różne	25,533.17				816,261.22
		13,225,404.14	1,734,592.62	57,352.70	28,306.68	15,045,656.14
N.	Fundusze i rezerwy b. Ubezp. Wz. Bud. od ognia					
	1) należne od rządu rosyjskiego Rub. zł.	18,285,175.44				18,285,175.44
	2) należne od rządu niemieckiego (mk. 345,445.30), jako równowartość Rub. zł.	86,568.59				86,568.59

Obowiązkowych: II-Dział Ubezpieczeń Ogniowych Dobrowolnych, III-Dział Ubezpieczeń Gradowych; IV-Dział Ubezpieczeń Żywego Inwentarza.

Zestawienie kosztów administracyjnych P. D. U. W.

L.	NAZWA RACHUNKU	zł. gr.
A.	Utrzymanie personelu:	
	1) Pensje etatowe	2,361,989.86
	2) Pensje kontraktowe	487.418.16
	3) Dodatek mieszkaniowy	36,959.03
	4) Prace czasowe i wieczorowe	333,248.89
	5) Zasiłki nadzwyczajne	798,572.20
	6) Dopłaty na Fundusz Emerytalny	76,420.04
	7) „ „ Kasę Chorych	85,927.24
	8) „ „ „ Wzaj. Pomocy	80,767.44
	9) Wpisy szkolne	33,678.41
	10) Dokształcanie personelu	2,523.84
	11) Emerytury (do 1.X)	5,223.90
	12) Zapomogi	7,048.74
		4,309,777.75
B.	Wyjazdy służbowe:	
	13) Likwidacja szkód ogn. obow.	72,133.20
	„ „ „ dobr.	7,338.19
	„ „ gradowych	4,632.62
	14) Utrzymanie samochodów	19,271.37
	15) Translokacyjne	13,184.61
	16) Inne wyjazdy	166,939.56
		283,499.55

L.	NAZWA RACHUNKU	zł. gr.
C.	Utrzymanie biur:	
	17) Lokal	59,395.75
	18) Opał i światło	34,449.21
	19) Druki	41,151.98
	20) Kancelaryjne	35,498.77
	21) Gospodarcze	39,620.29
	22) Porto, depesze i telefony	77,386.74
	23) Różne	35,441.36
		322,944.10
D.	Różne:	
	24) Koszty Rady i Wydziału Rady	56,142.15
	25) „ Nadzoru Państwowego	49,578.28
	26) Bibljoteka	645.31
	27) Reklamy i obwieszczenia	13,203.33
	28) Organizacja Działu IV-go (do 1.V)	11,175.54
		130,744.61
	Ogółem	5,046,966.01

Udział w kosztach administracji:

Działu	I-go:	zł.	4,397,368.83
„	II-go:	„	565,737.37
„	III-go:	„	55,553.13
		„	5,018,659.33
„	IV-go:	„	28,306,68
		„	5,046,966.01

Rachunek Ubezpieczeń P. D. U. W. 1924 r.

L.	NAZWA RACHUNKU	DZIAŁY I	DZIAŁY II	DZIAŁY III	RAZEM
		zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.
	ROZCHÓD:				
A.	Odszkodowania				
	1) r-ek bezpośredni				
	a) wypłacone:				
	za szkody z lat poprzednich	21,942.96	265.50		
	„ „ z r. 1924	6,285,298.29	746,857.37	88,356.09	
	b) zarezerwowane do wypłaty:				
	za szkody z lat poprzednich	1,750,000.—			
	„ „ z r. 1924	386,884.54	91,915.30		
	2) r-ek pośredni		331,425.66		9,702,946.31
B.	Zwroty ubezpieczonym			29,605.23	29,605.23
C.	Składki przekazane:				
	1) r-ek bezpośredni	577,386.38	1,669,155.88	138,802.92	
	2) r-ek pośredni		100,144.90		2,485,490.08
D.	Prowizja od składki zebranej:				
	1) r-ek bezpośredni	880,894.96	320,580.78	17,611.57	
	2) r-ek pośredni		244,315.91		1,463,403.22
E.	Koszty szacowania	1,126,348.73			1,126,348.73
F.	Udział w kosztach administracji . .	4,397,368.83	565,737.37	55,553.13	5,018,659.33
G.	Dopłata na rezerwę emerytalną prac. P. D. U. W.	500,000.—			500,000.—
H.	Akcja zapobiegawcza	1,116,382.39			1,116,382.39
I.	Przeniesienie składek zaliczonych na r. 1925				
	1) r-ek bezpośredni	98,591.86	994,472.—		
	2) r-ek pośredni		343,880.—		1,436,943.86
J.	Zysk	7,377,840.70	54,265.07	14,169.71	7,446,275.48
		24,518,940.24	5,463,015.74	344,098.65	30,326,054.63
	PRZYCHÓD;				
A.	Przeniesienie składek na udział Instytucji z r. 1923				
	1) r-ek bezpośredni	592,300.52	14,240 04		
	2) r-ek pośredni		75,758.34		682,198.90
B.	Rezerwa nie nieureg. szkody na udział Instyt. z lat ubiegłych				
	1) r-ek bezpośredni	10,770.84	206.29		10,977.13
C.	Zbiór składek:				
	1) r-ek bezpośredni	21,941,602.12	2,474,567.69	209,256.97	
	2) r-ek pośredni		859,701.80		25,485,128.58
D.	Opłaty szacunkowe i manipulacyjne				
	1) r-ek bezpośredni	1,225,087.46	226,667.04	37,637.06	1,489,391.56
E.	Opłaty za zwłokę z § 22 p. 3 Ust. . .	252,150.75			252,150.75
F.	Udział Tow. Reasekuracyjnych:				
	a) w odszkodowaniach wypłaconych				
	1) r-ek bezpośredni	318,486.74	605,028.68	67,077.91	
	2) r-ek pośredni		13,924.42		
	b) w odszkodowaniach zerezerw. do wypłaty:				
	1) r-ek bezpośredni	19,260.—	3,830.—		1,027,607.75
G.	Prowiżja reasekuracyjna:				
	1) r-ek bezpośredni	159,281.81	457,790.54	30.126.71	
	2) r-ek pośredni		23,581.90		670,780.96
H.	Przeniesienie składek przekaz. na 1925				
	1) r-ek bezpośredni		667,662.—		
	2) r-ek pośredni		40,057.—		707,719.—
		24,518,940.24	5,463,015.74	344,098,65	30,326,054.63

UWAGA: Ubezpieczenia wszelkie budowli podlegających przymusowi ubezpieczenia, także w części pozostawionej dobrowolnemu wyborowi zakładu ubezpieczeń (1/3), zalicza się, zgodnie z § 7 p. 1 Rozp. z d. 10.X r. do Działu I-go.